



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johson, 1327 Snyder Ave., Philadelphia, Pa.
 Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie

CORAZ WIĘCEJ PIJACKICH GŁUPSTW Z ZAĆMIONEGO PRAWEGO OKA.

(P. 1933, 90)

JEDNĄ z właściwości wielkiego Antychrysta, a szczególnie jego głowy, papieża, jest to, iż zawsze zamyśla, „by odmieniać czasy i prawa” (Dan. 7:25). To szczególnie odnosi się do papieskiego mniemania, że ma prawo zmieniać okresy czasów, dotyczących się Boskiego Planu, a to w taki sposób, iż Wiek Ewangelji trwał według niego (w krótkości) od roku 799 do 839, Tysiąclecie od 799 do 1799, a krótki okres, mający nastąpić po Tysiącleciu, trwa już od roku 1799. Również zmienia prawa - o jest prawdziwe doktryny i praktyki, będące prawami Bożymi - na fałszywe.

Tak więc wszyscy papieże brali w większym lub mniejszym stopniu udział w fałszowaniu tych rzeczy, odnoszących się do czasów, praw i zarządzeń pochodzących ze Słowa Bożego. Tuż podawaliśmy w tem piśmie naszą myśl (T. P. 1930, 78 par. 8), że przewodcy Towarzystwa są tym małym Antychrystem małego babilońskiego katolickiego kościoła, którego prezydent Towarzystwa jest małym papieżem, pielgrzymi małymi kardynałami, dyrektorzy oddziałów czyli biur filjalnych, - małymi arcybiskupami, a dyrektorzy służbowi, małymi biskupami.

Podaliśmy to nie w celu szyderstwa, lecz jako szczerą prawdę, wykazującą prawdziwy stan rzeczy, przejawiający się w Towarzystwie już od czasu śmierci „Onego Sługi”, od roku 1916. Tak jak J. F. Rutherford poprzekręcał nauki odnoszące się do Elijasza i Elizeusza, wiernego i złego sługi, Młodocianych Świętych, powrotu naszego Pana, Żniwa i setek innych nauk, tak też uczynił on i w tym wypadku, że akurat po 5½ miesiącach po naszym przedstawieniu powyższego oświadczenia, podał on nowy pogląd o „człowieku grzechu” - we „Watch Tower” z 15 września, a w polskiej Strażnicy z 15 listopada 1930, a to w tym celu, by mógł odwrócić uwagę i skutek naszej myśli od siebie, który to pogląd pobiliśmy piętnastoma argumentami, których nie jest w stanie odeprzeć. Tym więc sposobem teza Pastora Russell’a ostała się i stać będzie nadal, to jest, że Wielkim Antychrystem Wielkiego Babilonu jest papieżstwo, a i nasza teza ostoi się, że małym Antychrystem Małego Babilonu jest małe papieżstwo, a są nim według naszego wyrozumienia wodzowie Towarzystwa.

Że wodzowie Towarzystwa są tym małym Antychrystem małego babilońskiego katolickiego kościoła, to fakt pokazuje z całego przebiegu rzeczy i dążności Towarzystwa, a mianowicie : z jego warunków, nauk, zarządzeń i roszczeń już od końca roku 1916. - Między innymi rzeczami, mały ten papież naśladuje wielkiego papieża w zamyślaniu - „aby odmieniać czasy i prawa”. - Że on odmienił prawa - nauki Pańskie na wierzenia i zwykłe czynności jest jawne z jego odrzucania jednej Prawdy po drugiej, i Prawd danych nam od Pana przez Onego Sługę, Brata Russell’a. Np. odrzucił on naukę o wyrabianiu charakteru która jest jedynym sposobem, przez który osobiste prowadzenie się może być przystosowane do Słowa Bożego

zmieniając wyrabianie charakteru na służbę tylko; dalej odrzucił zarządzenia dane od Boga przez Onego Sługę, co do wykonywania Pracy Pańskiej zmieniając je po większej części na metody kupieckie sprzedawania jego literatury.

Podobnież zamyślał zmienić czasy Boże, np. ograniczył okres służby wykonywanej przez pozafiguralnego Eljasza do okresu od około roku 1875 do 1918, zaprzeczając, że powrót naszego Pana nastąpił w październiku 1874, a naucza rozmaicie, że nastąpił w 1914 i 1918, zaprzeczając że Żniwo było prowadzone od r. 1874 do 1914, nauczając, że zaczęło się dopiero od roku 1914 albo 1918 i zaprzeczając pozafiguralnemu Jubileuszowi jako zaczynającemu się w roku 1874, twierdząc, że zaczął się w roku 1925. Tak jak wielki papież zastosowywał fałszywe nauki i praktyki żniwa, do swego fałszywego żniwa w węższym znaczeniu (799-839) i fałszywe nauki i czynności

Tysiąclecia do swego fałszywego Tysiąclecia od r. 799 do 1799 oraz fałszywe nauki i czynności krótkiego okresu po Tysiącleciu do swego fałszywego krótkiego okresu od r. 1799 i nadal, tak, samo mały papież zastosowywał fałszywe nauki i czynności żniwiarские do swego fałszywego żniwa, które rozpoczyna, od r. 1918 albo 1919. I tak jak wielki papież drwił sobie z prawdziwych świętych i innych swoich przeciwników, nazywając ich „człowiekiem grzechu”, Judaszem, Korem, Datanem, Abironem, Kainem, Balaamem, a także, że są czynicielami nieprawości, Antychrystem, złym sługą itd. Cytując i zastosowując prawie wszystko, co

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE. — 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom XII. Wrzesień, 1933 No. 5
 A.D. 1933 — A. M. 6061

Coraz Więcej Pijackich Głupstw z Zaćmionego Prawego Oka	66
Klucz Do J. F. R. Postępowania	67
Piotrowe Wyznanie Jest Tą Skala	68
Szatan Nie Będzie Umarłym Podczas 1000 Lecia	69
Nowy Pogląd J. F. Rutherforda o Jehu	71
Starsi Jako Urzędnicy od Boga	
Ustanowieni	73
J. F. R. Kazi Przodek Boży Dla Zborów	74
J. F. R. Fałszuje Trzy Znaki	75
Niedorzeczności z Księgi Rut	76
Książęcie Wieku Ewangelji (Ciąg Dalszy)	77
Bereńskie Pytania do Powyższego	80
Dla Ogólnego Zainteresowania	80

“OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY “WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSSTUSA” — TYTUS 2:13.

było naganne w Piśmie Świętym do swoich przeciwników, a to co było dobre do swego ruchu i swoich zwolenników, tak samo akuratnie dziś odnosi się mały papież do prawdziwych świętych i innych przeciwników swoich. - Tak jak wielki papież przybrał postawę - "jestem świętszym od ciebie" - usuwał od swojej społeczności świętych i innych swoich przeciwników, tak też i mały papież czyni to samo w małym Babilonie. W swoim czasie podamy w najmniejszych szczegółach nauczanie, postępowanie, karność, organizację i proporcjonalnie równoległy czas tych dwóch Antychrystów i ich odnośnych głów papieskich.

KLUCZ DO J. F. RUTHERFORDOWEGO POSTĘPOWANIA.

Lecz tu chcemy położyć nacisk na fakt, że prawdziwy klucz do wyjaśnienia nauki i czynności J. F. Rutherford'a, do którego w skróceniu odąd będziemy się odnosili przez jego inicjały - J. F. R. - znajduje się w tym fakcie, że, tak jak wielki papież na wielką skalę w wielkim Babilonie wypełnił prorocтво Dan. 7:25 „On będzie zamysłał, aby odmienił czasy i prawa”, tak na małą skalę mały papież wypełnia to samo prorocтво w małym Babilonie i dlatego przekreślił ustępy Pisma Świętego, odnoszące się do prawdziwego Żniwa i prawdziwych świętych, zastępując je do swego fałszywego żniwa i fałszywych świętych. Przetoż miejmy to na uwadze, a wtenczas będziemy, posiadali biblijne, faktyczne i rozumne wyjaśnienie jego fałszywych i zwodzących nauk i praktyk. To wyjaśnia te jego zbrocenia w naukach, które już przeglądaliśmy w przeszłości, jak i te, które teraz w obecnym artykule przeglądamy, jak również i te, które jeszcze będziemy mieli sposobność przeglądać w jego następnych pismach; albowiem pięciokrotne Boskie przekleństwo spoczywa na nim i będzie z nim tak długo pozostawało, aż jego prawe oko całkiem zaćmione będzie, a ramię jego całkiem uschnie, z tej więc przyczyny jego duchowe ustawiczne upijanie się i jego głupoty będą stopniowo, lecz coraz częściej objawiane, aż do końca, a w końcu dzieł jego będzie z obłudnikami, tam gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów, kończące się z jego śmiercią. W takie okropne i wstrętne położenie wpadł ten czarownik, który tak wielce wywyższył się w roku 1917, nie wahając się przed, niczem, ażeby tylko zgnieść tych, co protestowali przeciw jego uzurpacji oskarżając fałszywie drugich o przywłaszczenie władzy, ażeby tym sposobem mógł zakryć to, o co drugich oskarżał.

Teraz przystępujemy do przeglądu jego głównych nowych błędów, które ukazały się w Strażnicy od czasu naszego ostatniego przeglądu, kończącego się na numerze .Strażnicy z 1-go kwietnia 1932. W dalszym ciągu prawie bez końca i bez dowodu powtarza błędy, któreśmy już pobili naszymi argumentami. Dlatego też nie będziemy ich na nowo zbijali, nie otrzymując na nie żadnej odpowiedzi. Ani też nie mamy zamiaru zbijać jego wszystkich nowych przekreślań, ponieważ jest ich wielkie mnóstwo, ale zegzaminujemy jego główne nowe błędy. Ponieważ tego rodzaju błędy powstają za każdym razem, gdy on usiłuje zastosować je do swego ruchu z lat 1917, 1918 i 1919 prawie to wszystko, co Pismo Święte pochwała, szczególnie prawie to wszystko, co się odnosiło do prawdziwego Żniwa. on zastosowuje do swego fałszywego.

Najpierw podaje on kilka błędów o znaczeniu skał w symbolach biblijnych. Według jego pojmowania (S. '32, 115 par. 2), gdy Bóg jest nazwany skałą, to pod wyrazem skała ma się rozumieć górę kamienną. Żaden z tekstów, które on podaje na poparcie, ani żadne inne teksty nie popierają takiej myśli. Symbole biblijne podają nam zupełnie inne myśli przez słowo skała i góra; ponieważ słowo skała .reprezentuje moc i protekcję (5 Ks. Moj. 32:4,18,30 etc.), gdy zaś słowo góra reprezentuje królestwo, bez względu na to, czy ono jest mocne czy słabe. (Izaj. 25:6,7; Dan. 2:3,5,44; w. 43 pokazuje słabość królestw, które w wielu innych miejscach są nazwane górami, np. Obj. 16:20). W Strażnicy; 1932, 116 par 8, zawiera się myśl, że Jehowa, dopiero niedawno temu oznajmił, że On jest ich skałą-

protektorem i wzmocnicielem, nie jest prawdziwą, gdyż lud Boży, nawet w Wieku Żydowskim wiedział o tem, jak również wiadome to było podczas całego Wieku Ewangelicznego. Jego bezpośrednie zdanie twierdzące, że ponieważ Bóg niedawno im to oznajmił, jest dowodem, że znajdujemy się w ostatecznych dniach, jest niedorzecznością, gdyż taka myśl dowodziłaby, że dni ostateczne były już W Wieku Żydowskim! Tak, nawet Abraham wiedział o tem od Boga (1 Ks. Moj. 15:2; 17:1,2). tak jak on się wyraża w Strażnicy 1932, 116 par. 10, to nigdzie Biblia nie wspomina, aby królestwo, będące Boską jedyną organizacją, było symbolizowane przez pasmo gór, chociaż, gdy się odnosi do niego w dwóch lub więcej rządzących władzach, wtedy słowo góry w liczbie mnogiej jest użyte w różnych odnośnikach odnoszących się do Królestwa Bożego; lecz myśl wtenczas jest o jednej górze z kilkoma szczytami (np. szczyty gór, na których Jeruzalem było zbudowane, symbolizują królestwo z tego punktu widzenia, które tam są rozumiane przez wyrażenia, góry i pagórki. (Ps. 72:3; 87:1; Mat. 24:16). Jego twierdzenie, że gdy Bóg dał rozkaz Izraelowi, aby Go czcili przy Górze Synaj, to dowodzi, że góra Synaj reprezentuje Boską organizację, którą on określa w taki sposób, ażeby mógł załączyć do niej także aniołów i Towarzystwo, nie jest prawdziwe, gdyż ono nie dowodzi nic więcej jak tylko myśl, że w Królestwie Tysiącletnim będzie rozkazane światu - pozafiguralnemu Izraelowi, poświęcić się i żyć według swego poświęcenia w poddaństwie Królestwu w jego rozmaitych częściach, które są: Maluczkie Stadko, Starożytni Święci, Młodociani Święci i Wielkie Grono. Ażeby tę myśl potwierdzić, on błędnie stosuje wyjątek z listu do Żydów 12:18-24, które odnosi się do Królestwa, nie w znaczeniu panowania nad światem, ale w istnieniu jego ustanowienia poza zasłoną od r. 1874 w Jezusie, a od r. 1878 w Kościele aż do czasu przed powrotem Starożytnych Świętych.

W Strażnicy z 1932. 117 par. 11-13. jest podane mniemanie, że Bóg od 2-go roku przed Chrystusem do 33 roku po Chr. przywiódł ze Swej (rzekomej) organizacji nasienie Jezusa - i wywyższył Go ponad Swoją organizację, i że to jest tym odciętym kamieniem, którego Bóg wziął z góry, który nie był w ręku (Dan. 2:34,35) Biblia nie uczy, że Bóg miał organizację w tym czasie. - Przymierze Sary istniało w owym czasie, ale ono nigdzie nie jest biblijnie nazwane organizacją, ale niewiastą. Chociaż Przymierze Sary zradzało podczas Wieku Ewangelji pozafiguralnego Izaaka, to ono jednak nigdy nie jest przedstawione w Biblii jako wzięcie kamienia z góry. - Gdy jest mowa o kamieniu wziętym z góry, to pod zupełnie inną figurą, reprezentującą całkowicie inną myśl. Lecz tą górą jest Szatańskie Królestwo („z Egiptu wezwałem syna Mego”) a kamieniem odciętym z tej góry nie jest sam Jezus. ale cała klasa Chrystusowa - Kościół (Dan. 2:44,45). Ten ustęp pokazuje, że tem Królestwem jest ów kamień poza zasłoną, z którym współpracuje królestwo z tej strony zasłony i to jest ten, co uderza ten posąg. Przeciw jego twierdzeniu (Strażnica 1932. 118, par. 15). że Bóg wywyższając Chrystusa w roku Pańskim 33. nie posadził Go na tronie pełnomocnictwa lub mocy, ale że to stało się dopiero z Wtorem Przyjściem naszego Pana, które według jego twierdzenia było w roku 1914. odpowiadamy, że słowa Jezusa zapisane w Ew. Mat. 28:18 - „Dana mi jest wszelka moc (autorytet - pełnomocnictwo) na niebie i na ziemi”, - jak również i inne teksty biblijne pokazują nam, że gdy Chrystus wstąpił do nieba, to usiadł na prawicy Bożej - miejscu głównej władzy i łaski (Do Żyd. 2:3; Efez. 1:20; Filip. 2:9-11, itd.) zbijają jego twierdzenie. Przy Jego wtorem przyjściu było Mu zlecone użyć autorytetu, którego On już posiadał ze Swego wywyższenia, ażeby obalić królestwo Szatańskie, ustanowić Swoje Królestwo i królować w celu wykorzenienia wszelkiego śladu przekleństwa (Ps. 43:3-6; 1 Kor. 15:23-26). W tem miejscu chcemy jeszcze nadmienić, że on często powtarza swoje wyjaśnienie Ps. 110:1, to jest, że Chrystus miał siedzieć na prawicy Bożej aż do Wtórego Przyjścia, ale że z Wtó-

rem Przyjściem Swojem opuścił to miejsce. To pokazuje, że J. F. R. wcale nie rozumie co znaczy wyrażenie „Usiądź po prawicy Mojej”. - Siedzieć po prawicy Bożej znaczy być w najwyższej łasce u Boga i być współwładcą z Bogiem. Jezus nigdy nie opuścił prawicy Bożej. On zawsze będzie najgłówniejszym Ulubieńcem i Współwładcą z Bogiem Ojcem. Ani też wyrażenie „dokąd nie położę nieprzyjaciół Twoich podnóżkiem nóg Twoich”, nie oznacza co do czasu, początku Tysiąclecia, ale koniec Tysiąclecia; gdyż uczynić z Jego nieprzyjaciół podnóżek Jemu, znaczy zniweczyć ich; - a jak pokazane w 1 Kor. 15:24-26, że tymi nieprzyjaciółmi nie są osoby, lecz skutki zła, jakie zostało wprowadzone z powodu szatańskiego panowania. Słowo „dokąd”, znajdujące się w tym wierszu nie oznacza koniec Chrystusowego bywania Ulubieńcem i Współwładcą Boga Ojca, ale koniec używania Jego własnych praw na obalenie wszelkiego śladu przekleństwa i dania ludzkości Restytucji (1 Kor. 15:23-26). Hebrajskie sposoby myślenia w jakich słowo „dokąd” jest często używane, nie ma oznaczać absolutnego ukończenia rzeczy, o której jest mowa, ale ukończenia pewnych zwyczajów, czynności, stosunków, usiłowań i uzupełnień pewnych rzeczy, i to nazywa się końcem, chociaż dana rzecz trwa w dalszym ciągu. - Mat. 5:18; 1 Kor. 11:26; Jak. 5:7.

Jego niestosowne wyrażenie (Strażnica 1932, 118 par. 15) pozostawia wrażenie, że Chrystusowe stanie się kamieniem obrażenia obydwom domom Izraelskim (Iz. 8:14) wypełniło się w roku 1918, chociaż on może mieć na myśli, że częściowo wypełniło się w 1918 roku i że pierwsze częściowe wypełnienie się było w roku Pańskim 33 nad cielesnym Izraelem. Lecz i tak poprawione jego zdania będą błędnymi. Bo co do pierwszego obrażenia, to Izrael zaczął się obrażać w roku Pańskim 33, trwając w tem obrażaniu się aż do roku Pańskiego 69-go, kiedy to obrażenie było kompletnem. Co do drugiego obrażenia, to jego zdanie jest zupełnie fałszywe; ponieważ chrześcijaństwo zaczęło obrażać się podczas wielkiego przesiewania przeciw Okupowi, które działało pomiędzy trzema klasami ludzi tj. pomiędzy niewiernymi poświęconymi (Świątynią*) pomiędzy usprawiedliwionymi (dziedzicami lub sieniami) i pomiędzy chrześcijaninami z imienia (w mieście; Ezech. 9). Od samej wiosny 1878 r. przesiewanie, w którym zapierano się Okupu, przybierało rozmaite formy pomiędzy temi trzema klasami ludzi i to trwało do roku 1914, kiedy czas gniewu nastąpił. To obrażenie o ten Kamień, które ukazało się w formie zaprzeczenia Okupu (4 Ks. Moj. 20:7-13), zaczęło się przeto w 1878 a nie w 1918; ani też nie nastąpiły żadne nowe formy zaprzeczenia Okupu po roku 1914. Więc obrażenie było kompletne w 1914 roku, gdyż odtąd nastąpiło niszczenie kąkol, który włącza kąkol zaprzeczający Okup. Przeto fakta zbijają jego zastosowanie obrażenia o Kamień, do roku 1918 i dowodzą, że obrażenie zaczęło się w 1878 a skończyło się w r. 1914. To także zbija jego myśl, że Żniwo zaczęło się w r. 1918, albo 1919 - bo on nie jest pewny w którym roku.

PIOTRÓWE WYZNANIE JEST TĄ SKAŁĄ.

Mieszając figury i punkty zapatrywania on przeczy (S. - 1932, 120, par. 21,22) że ta opoka, na której Chrystus buduje Swój Kościół jest tą prawdą, którą Piotr wyznał, „Tyś jest Chrystus, On Syn Boga żywego” (Mat. 16:16 - 19). To jest prawdą, że Chrystus jest nazwany opoką i kamieniem w Biblii (4 Ks. Moj. 16:6; Izaj. 8:14; EL 2:19 - 21) i że Kościół jest budowany na Nim jako takim, a nawet jest budowany na mniejszych kamieniach, jak to jest pokazane w ostatnim zacytowanym ustępie do Efezów. Ale Prawda jest także nazwana kamieniem, a jej różne części

są również nazwane kamieniami w Biblii (4 Moj. 15:35,36; 1 Sam. 17:40; 2 Sam. 22:47; 1 Kron. 11:15; Ps. 40:3; 102:15). Nasz Pan tak się wyraża o tej prawdzie tak wyznanej przez św. Piotra: „Ciało i krew nie objawiły tobie tego (nie Samego Siebie, ale prawdę, którą Piotr przed chwilą wyznał), ale Mój Ojciec...i na tej opoce zbuduję, itd.” - Użycie zaimka wskazującego „tej”, dowodzi, że Jezus odnosi się do Prawdy, którą Piotr przed chwilą wyznał, gdyż to jest rzecz, o której on dopiero powiedział i przeto odnosi się do niej przez słowo „tej” - J. F. R. przypuszcza, że tłumaczenie jakie on poleca, spowoduje, że stanowisko rzymsko - katolickie, zajęte względem tego przedmiotu stanie się niemożliwe. Bóg jednak myśli przeciwnie, bo gdy podczas Reformacji przyszedł czas na pobicie papieskiego tłumaczenia tej Prawdy, to Pan dał Reformatorom od Marsoglio'ego do Pastora Russella to samo tłumaczenie, które teraz J. F. R. odrzuca, jak również i to, które podaje papieństwo. Ponadto rzymsko - katolicy mogliby bardzo pięknie przyjąć jego wyjaśnienie, jako pierwotne a twierdzić, że to ich jest drugorzędne, ponieważ oni również twierdzą, że Piotr jako wice - regent (zastępca Chrystusa) jest także opoką! - Jezus wyraźnie wzmiankuje Prawdę wyznaną i tedy zaraz używa słowa „tej” jako odnoszące się do Prawdy i słowo „opoka” jako określające jej charakter, oraz dowodzi, że Reformatorzy mieli Prawdę na czasie na tym punkcie. Dlatego więc odrzucać wytłumaczenie co sama dosłowność tego ustępu nasuwa, a przyjmować takie, jakie ten tekst nie podaje?

W paragrafie 21, odrzuca on tłumaczenie kluczy będących dwojaką władzą daną Piotrowi, na otworenie zamkniętych drzwi do wejścia do Królestwa w zarodku 1) Żydom i 2) Poganom, a równocześnie mówi, że one są władzą do otworenia tajemnic królestwa Żydom i Poganom. To nie może być prawdą z kilku przyczyn: (1) władzę udzielania tajemnic królestwa posiadali i drudzy Apostołowie. a nie tylko sam Piotr, podczas gdy Jezus dał tylko samemu Piotrowi dwie wyłączne władze; (2) Jezus nie mówił Piotrowi, że On mu da klucze **Królestwa**, władze lub moc otwarcia drzwi wejścia do Kościoła; i (3) władze związania i rozwiązywania (które były kluczami tajemnic królestwa) były dane i tym drugim Apostołom (Mat. 18:18) jak również Piotrowi (Mat. 16:19). Otóż jego błąd jest pomieszaniem myśli odnośnie kluczy z władzą związania i rozwiązywania. Ale dlaczego podaje inne tłumaczenie zamiast tych dwóch dobrze uzasadnionych i zadawalniających tłumaczeń? Aby się więc tylko odróżnić - czyli „sprawa cielesna” - jest odpowiedzią na to pytanie, co do jego postępowania na tych punktach.

W Strażnicy 1932, 72 par. 23, mówi on, że Jezus nie wszedł do wystawionej sobie radości (Żyd. 12:2) aż dopiero w roku 1914. Na to odpowiadamy, że radość naszego Pana była w kilku formach: (1) W podobaniu się Ojcu; (2) W otrzymaniu tej wysokiej nagrody Boskiej natury i spółdziedzictwa z Bogiem, włączając i godność współwładcy; (3) W pozyskiwaniu i wywyższaniu Kościoła; (4) W błogosławieniu świata; (5) W wykorzenianiu złego; (6) W dawaniu wiecznego żywota posłusznym a wiecznego zniszczenia nieposłusznym, i (7) Wśród tego wszystkiego i wszystkich następnych czynności, w uwielbianiu Boga. Niektóre z tych radości On doświadczył po części przed Kalwarją; inne z nich doświadcza po części od czasu Swego Zmartwychwstania aż dotąd. Pan nasz wstąpił w jedną fazę tych radości w roku 1914, zaczynając niszczyć królestwo szatana jako część wykorzenienia złego. W niektóre z nich wejdzie w Tysiąclecie, zaś w inne przy końcu Tysiąclecia. Wszystkie z nich są postępowe; a w niektórych z tych jak ta ostatnia, On będzie postępował wiecznie. Te zastanowienia pokazują nam jak niemającą związku jest jego uwaga, którą tu omawiamy. On twierdzi (S. 1932-73, par. 25,26) że chociaż do roku 1914 obchodzenie Pamiątkowej Wieczerzy było smutną rzeczą, to jednak od 1914 ona więcej nie ma być smutną, ale powodem wielkiej radości. Obie te myśli są czystymi wynalazkami bez żadnej podstawy Pisma Świętego, rozumu lub faktu. Albowiem

*Zwracamy uwagę braci i sióstr na różnicę, jaka zachodzi między polskim a angielskim wyrazem podanym w tekście z Iz. 8:14. Polska Biblia podaje „poświęceniem” zaś Biblia angielska - Upoważnione Tłumaczenie - podaje „świętynią”. Gdy porównamy powyższy tekst z Ez. 11:16, to zauważymy, że Biblia angielska podaje właściwie, jak również i hebrajski wyraz mikdasz, znajdujący się w obu wymienionych wierszach oznacza, według skorowidza Yonga, świątynię. - Przyp. tłum.

Duch, w którym Wieczerza Pańska powinna być obchodzona, dopóki Kościół ją obchodzi, powinien być ten sam, jaki był od początku. Żal, że nasze grzechy były powodem śmierci naszego Pana, współczucie z Nim i naszymi współczłonkami ciała w ich cierpieniu, wdzięczność dla naszego Pana, że umarł za nas i ocenienie Jego wierności w cierpieniach; wdzięczność i ocenienie naszych przywilejów symbolizowanych w Wieczerzy Pańskiej, radując się ze zwycięstwa Jezusa i tych, co już okazali się wiernymi aż do śmierci, modlitwa za tych, którzy jeszcze nie dokończyli swego biegu, nadzieja ich i naszego zwycięstwa, wiara we wszystko, co jest symbolizowane przez Wieczerzę Pańską, postanowienie nadal kroczyć do końca i pomagać naszym braciom czynić to samo, - to są więc te główne sentymentalne uczucia, z którymi wierni powinni obchodzić Pamiętkę i te się nie zmieniły i nie zmieniają się tak długo, jak tylko będzie właściwym (możliwym) dla Kościoła obchodzić tę Pamiętkę.

Wtóra obecność naszego Pana od roku 1874 nie uczyniła żadnej innej zmiany w obchodzeniu, jak tylko dodała nam większej energii w powyżej wymienionych szczegółach. gdyż Jego obecność zapewnia nas o więcej przychylnych opatrnościach i bliższego urzeczywistnienia naszych nadziei i radowania się z martwychwstania świętych.

J. F. R. często pisuje artykuły z Psalmów i stara się gwałtem zastosować je do swego ruchu. Nie będziemy wchodzić w szczegóły, gdyż już pobiliśmy jego cały punkt zapatrywania w tej sprawie. Psalm 68 jest jednym z tych, który on tak traktuje. Podamy nasze uwagi odnoszące się tylko do kilku jego punktów na ten Psalm. Jego objaśnienie wierszu 12 (S. 1931, 166, par. 15), który jest dobrze przetłumaczony w angielskim poprawnym tłumaczeniu, a którego brzmienie jest następujące: „Niewiasty, zwiastujące te pociechy stanowią wielki zastęp” - on przez to dowodzi, że słowo niewiasty nie powinno być użyte w tym wierszu, mówiąc, że dlatego jest użyta żeńska forma w tem miejscu, ponieważ odnosi się do Syonu, dlatego znajduje się rzeczownik rodzaju żeńskiego. Przeciw jego myśli możemy podać dwie rzeczy a mianowicie: (1) Słowo Syon nie znajduje się w całym tym Psalmie, przeto nie może się do niego odnosić. (2) Hebrajski imiesłów *mevasheroth* przetłumaczony w popraw. tłum. przez słowa „Niewiasty, które pociechy zwiastowały”, jest w liczbie mnogiej, a przeto nie może odnosić się do Syonu, która jest w liczbie pojedynczej. Liczba mnoga rodzaju żeńskiego jest właściwie wymagana w ang. popr. tłum. Rozumiemy tę myśl jak następuje: Te niewiasty są tutaj symboliczne. One odnoszą się do poświęconych, którzy składają się albo ostatecznie będą się składali z Maluczkiego Stadka, jako jedynej symbolicznej niewiasty. Wielkiego Grona, jako 60 symbolicznych niewiast; ponieważ one będą stanowiły 60 grup i Młodocianych Świętych, jako 80 symbolicznych niewiast; ponieważ one będą stanowiły 80 grup. Do wszystkich więc tych symbolicznych niewiast odnosi się Pieśń Salomonowa 6:7-9, gdy zaś indywidualnie one są temi pannami bez liczby w wierszu 7, gdyż one są temi niewiastami z Ps. 68:12, tj. tym wielkim zastępem zwiastujący pociechę.

Między zwolennikami J. F. Rutherforda znajdują się niektóre z pierwszej niewiasty (Maluczkiego Stadka), Z pośród innych niewiast, znajdują się tam wszystkie jednej grupy z 60-ciu grup Wielkiego Grona i przynajmniej jedna grupa z grup Młodocianych Świętych. Otóż ten ustęp nie może odnosić się wyłącznie do jego „stadka”.- Naszą myślą jest, że te 80 grup Młodocianych Świętych będą się składały z 60 grup, które będą połączone z 60-cioma grupami Wielkiego Grona, i z innych grup, które będą niezależnymi od grup Wielkiego Grona. Jego nadanie (S. 1932, 166, par 16) słowu „rab” w Psalmie 68:12 znaczenie wielki jako różniące się od słowa ogromny jest pomyłką. Znaczenie tego słowa jest, że liczba tych niewiast będzie stanowiła ogromny zastęp, a nie, że jego niewiasta (jego organizacja) jest tak wielka jak on twierdzi.

W Strażnicy 1932. 182 par. 14 - on określa symboliczne znaczenie wóz z Ps. 68:18, jako wojna, przygotowa-

nie na wojnę i narzędzia wojenne. Żaden z wierszy zacytowanych w paragrafie nie dowodzi tych szczególnych znaczeń. Jest prawdą to, że wozy były częścią narzędzi wojennych i przygotowania do wojny, ale również były i miecze, włócznie, proce, łuki i strzały. One nie są nigdy użyte, by; symbolizowały wojnę. Słowo wóz wyłącznie symbolizuje j organizację, która może być częścią zaopatrzenia literalnej! albo symbolicznej wojny. Każdy ustęp w Biblii, w którym znajduje się słowo wozy symbolicznie albo figuralnie, ma być użyte na oznaczenie organizacji (2 Moj. 14:7; Izaj. 31:1; 66:15 itd.). W Strażnicy 1932, 184, par. 21, on przedczemu, że słowa z Ps. 68:19 („Wstąpiłeś na wysokość, itd.”) odnoszą się do Chrystusowego Wniebowstąpienia i zastosowuje je do Armagedonu. Myśl Św. Pawła nie zgadza się z nim; ponieważ cytuje ten wiersz w liście do Efezów 4:8, stosując go do Chrystusowego Wniebowstąpienia, kiedy, jako odkupiciel rodzaju ludzkiego, On wykupił (pojął) rodzaj ludzki dla Siebie, który był poprzednio w niewoli śmierci. Ponadto wytłumaczenie tego wierszu przez św. Pawła jest natchnione, a przeto właściwe ale J. F. R. odrzuca je a przyjmuje tłumaczenie Rotherhama, który podaje „...Przyjąłeś z ludzi składające się dary...” - Zastosowanie św. Pawła (Ef. 4:8-12) pokazuje, że te dary, o których tu jest mowa, nie są dawane lub przyjmowane przez Chrystusa ale są to dary, które Chrystus daje ludziom, niektóre z tych darmo jako św. Paweł mówi, są to nauczyciele dane Kościołowi. Hebrajskie słowo *lakach*, przetłumaczone tutaj przez Rotherhama „przyjąć” zwykle znaczy „nabrać”, ale dosyć często ono znaczy „przynieść” (1 Król. 17:10.11; 2 Król. 2:20; 3:15; 4:41; 6:13; 1 Moj. 27:9,13; 1 Sam. 21:9; 3 Moj. 12:6,8; 4 Moj. 23:11; Sędziów 11:5; 1 Sam. 16:11; 20:31; 5 Moj. 30:4) Przynieść w znaczeniu dać jest znaczeniem wyrazu *lakach*, jak to św. Paweł tłumaczy i wyjaśnia, a nie znaczy w tem miejscu przyjąć, jak to Rotherham tłumaczy a na które J. F. R. nalega. Dlaczego on narzuca natchnione tłumaczenie i wyjaśnienie? Jedyne dlatego tylko, bo ono sprzeciwia się jego nowemu pogładowi. On by tak chciał, ażeby tak było jak Rotherham tłumaczy, bo gdyby było inaczej, to ono zbija jego pogląd opisany w paragr. 25-30. w którym on twierdzi, że dary o których jest mowa w Ps. 68:19 znaczą dary złożone z błogosławieństw, które Chrystus rzekomo zlewa na jego neo-fiarowanych sympatyków i dary (!) czyli biady, które Chrystus rzekomo zlewa na jego przeciwników. On stosuje ten ustęp jakoby znaczył, że w Armagedonie Chrystus pojmie Swoich nieprzyjaciół to jest Szatana i jego narzędzia, czyli według jego wyrażenia szatańską kohortę! My przyjmujemy tłumaczenie i wyjaśnienie św. Pawła. Nadmieniamy, św. Paweł nie cytuje Psalmu 68:19 z Septuagintu (tj. greckiego tłumaczenia Starego Testamentu dokonanego przez 70. uczonych żydowskich w Aleksandrii około 300 lat przed narodzeniem Chrystusa), ale cytuje natchnione tłumaczenie, różniące się c ośkołwiek od tego w Septuagincie, które po części Rotherham naśladuje. J. F. R. odrzuca natchnione tłumaczenie i wyjaśnienie św. Pawła, ażeby tylko przedstawić swoją ideę za prawdziwą, a przez to zdradza, iż ta jego myśl pochodzi od Szatana.

SZATAN NIE BĘDZIE UMARŁYM PODCZAS TYŚCIĄLECIA.

Na poparcie swego poglądu zapożyczony prawdopodobnie od Adwentystów, cytuje Izaj. 14:15-17, że Szatan, niepokutujący aniołowie i klasa Wtorej śmierci, będą usmierzeni w Armagedonie i pozostaną, umarłymi podczas Tysiąclecia, lecz będą wzbudzeni po Tysiącleciu (Strażnica 1932, 184, par. 22). Ale ten ustęp nie podaje Tysiącletni stan Szatana, lecz jego stan po Tysiącletnim krótkim czasie, ponieważ ten ustęp Pisma świętego podaje tą samą myśl („za tobą się oglądać”) co i egzaminowanie mylnie przetłumaczone męczenie, w Obj. 20:10, które nastąpi rozumie się, po Tysiącleciu. Ponadto, tak jak Izaj. 14:4:23 pokazuje, ten ustęp ma drugie zastosowanie do mistycznego Babilonu, to jest do szczegółów odnoszących się do be-

stji i jej obrazu, a ci pójda w jezioro ogniste, gorejące siarką (Obj. 19:20; 20:11), które dowodzą, że piekło i dół z Izaj. 14:15 są Gehenną, jeziorem ognistym, nie hades. Przeto, co się tyczy Szatana, Izaj. 14:15-17 nie odnosi się do jego stanu podczas Tysiąclecia, lecz do jego stanu po tym krótkim czasie po Tysiącleciu. - J. F. Rutherfordowi zdaje się (par. 22), że Izajasz 20:4 naucza według jego myśli, że Chrystus poprowadzi Szatana i jego zgraję w pochodzie pojmanyh, a wówczas cały wszechświat ujrzy hańbę i jego poniżenie; odpowiadamy, że król Asyryjski nie przedstawia Chrystusa, ale papieżstwo i ten wiersz uczy, że papieżstwo owładnie światowe władze i grzeszników i poprowadzi ich w poniżające pojmanie, co ono przecieź czyniło w ciemnych wiekach i na małą skalę teraz czyni. On cytuje w par. 23, Izaj. 24:21,22, na dowód, że Szatan i jego zgraja będą umarłymi podczas Tysiąclecia, a potem będą wzbudzeni. To jest fałszywe zastosowanie Pisma Św., ponieważ ten ustęp pokazuje, że kler („wojsko wysokie na wysokości”, symboliczne nieba), królowie i arystokraci będą zabici w tym ucisku po wielu dniach czyli latach, podczas Tysiąclecia będą z grobu wyprowadzeni (Ps. 22:30). Wszyscy co wstępują do hades. wynijdą z niego podczas Tysiąclecia, lecz żaden z nich po Tysiącleciu (Obj. 20: 13, 14). Żaden z tych, co idą w jezioro ogniste. czy to przed, czy po Tysiącleciu, nie wynijdzie z niego, a to pobiją myśl J. F. Rutherforda, którą obecnie przeglądamy. Jego błędne zastosowanie tego całego Psalmu 68-go jest dobrą ilustracją gwałcenia ustępów Pisma Świętego, które po większej części stosuje się do innych czasów i ruchów, a nie do jego ruchu. Żatem widzimy z tej ilustracji, jak się stosuje drugorzędnie do niego orzeczenie Pisma Świętego, że – „będzie zamyślał, aby odmienił czasy i prawa”.

W Straźnicy 1932, str. 227-234, jest artykuł o Faraonie i Szatanie, w którym J. F. R. zaprzecza, że zło było dozwolone dla celów edukacyjnych ale tak jak zbiliśmy jego pogląd na ten przedmiot i dowiedliśmy, że pogląd Pastora Russell'a jest zgodny z Pismem Świętem, a ponieważ on nawet nie próbował odpowiedzieć na nasze przedstawienie zarzutu, nie będziemy znowu zbijali jego poglądu, który bez żadnego dowodu on ma zwyczaj powtarzać. Lecz są niektóre punkty w tym artykule, co wymagają przeglądu, przeto zwrócimy naszą uwagę teraz na nie. W paragr. 8 podaje on fałszywe określenie słowa Egipt, jako to: zamknięty lub odgradzony od morza, gdy zaś ono znaczy, odrodzenie, forteca. Przecieź Egipt nie odgradza od morza. Zaś w paragr. 12 i często w innych miejscach podaje, że przemysłowy oddział królestwa Szatańskiego jest najsilniejszą jego częścią, podczas gdy wszyscy, dobrze wiemy o tem, że religijne i polityczne oddziały tego królestwa zawsze były i jeszcze są mocniejsze od przemysłowego oddziału. Cała historia sprzeciwia się jego poglądowi, a popiera nasz pogląd, gdyż jest prawdziwy. Więc rzeczywiście przemysłowy oddział jest owszem najsłabszy, ale nie najsilniejszy z tych trzech oddziałów.

W paragr. 23 i 24 on podaje przekłady różnych tłumaczy-odnośnie 2 Moj. 9 :16 – „Dlatego cię zachował, itd.”. Odrzuca wyrażenie podane w ang. Upoważnionym Przekładzie Biblii, a ostatecznie przychyła się do przekładu z Septuaginty: „Ale dla tej przyczyny zostawałeś zachowywany, by przez ciebie okazać moc Moją i by oni mogli obwieszczać Imię Moje po całej ziemi”. - Głównie nie podoba się mu w Upoważnionym Przekładzie wyrażenie „Dlatego cię wzbudził” - (w pols. Biblii „zachował”). On przeczy, by Bóg miał zachowywać Faraona i Szatana, ponieważ, według jego mniemania Bóg byłby odpowiedzialnym i współuczestnikiem w ich grzechach. Na tę jego sofisteryję jest bardzo łatwo odpowiedzieć, jeżeli pamiętamy, że są dwa sposoby zachowania kogoś: (1) przypadkowo i (2) pozwalając. Bóg nie zachował Faraona i Szatana z pewną tolerancją (celowo) na wykonywanie tyranji, okrucieństwa i innego zła; ale On to uczynił pozwalając, w tem znaczeniu, że usunął wszystkie przeszkody, aby im ułatwić uchwycenie władzy panowania w ich odnośnych królestwach. Ale co jest godnem uwagi u J. F. R. W odrzuceniu

angiel. Upoważnionego Przekładu Biblii, a przyjęcie tego, które jest w Septuagincie, jest to, że tak jak on odrzuca właściwy przekład Ps. 68:19 z przyczyny swego poglądu, tak samo on i tutaj czyni odrzucając od Boga natchnione tłumaczenie, dlatego tylko, bo nie pasuje jego poglądowi, a przyjmuje to, co zgadza się z jego fałszywym poglądem, odnośnie dozwolenia złego. Bóg sam przetłumaczył zdanie przez św. Pawła 2 Ks. Moj. 9:16, o które się rozchodzi, a przetłumaczył je tak, jak ang. Upoważniony Przekład Biblii to podaje. Boskie tłumaczenie jest podane u Rzym. 9:17. Często św. Paweł cytuje z Septuaginty, ale gdy chciał podać te myśli, które Septuaginta nie podaje, to on je poprawił, jak to już dwa razy widzieliśmy w tym artykule. Dalej, chociaż słowo hebrajskie **amad** zwykle znaczy **zachować** wzbudzić, ono często znaczy **powstać**, a czasownik hebrajskiej formy gramatycznej t. zw. **hiphil** jest użyty w 2 Ks. Moj. 9:16, przeto hebr. słowo **amad** często znaczy **przyczynić się do wzbudzenia, tj. wzbudzić**. Następne wiersze tego dowodzą: Ezdr. 2:63; Nehem. 7:65; Ps. 106:30, Dan. 8:22,23; 12:1 (porównaj z 11:7,20,21; Kazn. Sal 4:15); -{ang. 1 Kron. 20:4}; Estery 4:14; Izaj. 48:13; Ps.33:9; 119:90; Amos 7:9; 1 Ks. Moj. 4:8; 1 Kron. 21:1; 2 Kron. 20:23; Dan. 8:25; 11:14; 10:13. - Bóg wiedząc, że słowo **amad** ma kilka znaczeń natchnął św. Pawła do Rzym. 9:17, aby nam podał to, które On zamierzył w 2 Ks. Moj. 9:16, a tym sposobem potwierdza przez ten ustęp pogląd Biblijny na dozwolenie złego, który J. F. R. odrzuca. Przeto natchnione od Boga tłumaczenie wywraca całą podstawową tezę artykułu, który tu przeglądamy. Częściowo nieświadomość hebrajskiego języka, a częściowo serce niepodobające się Bogu, oraz umysł duchowego opilstwa jest przyczyną, że J. F. R. przyjmuje złe tłumaczenie Ps. 68:19 i 2 Ks. Moj. 9:16 i wypowiada bluźnierstwa przeciw myślom Bożym zawartym w 2 Ks. Moj. 9:16; Rzym. 9:17.

W Straźnicy 1932. - 243-251. jest artykuł o Gogu i Magogu, w którym J. F. R. stosuje Ezech. roz. 38 i 39 do Armagedonu i do rzekomo poprzedzającej ustnej walki, do której on prowadzi „swoich naśladowców” temi rozmaitemi propagandami i metodą handlową z jego książkami. Według jego mniemania, Gog jest głównym szatańskim dowódcą, upadłym aniołem, wodzem jego zastępów w walce Armagedonu, podczas tej walki będzie również rzekomo walczył przeciwko niemu i jego zwolennikom człowiek grzechu, tj. ci, którzy go opuścili. Pamiętamy; że Pastor Russell w tomie 4-ym str. 691, 692, stosuje ten ustęp do ucisku Jakubowego w Palestynie, który ma być nie tylko po Armagedonie, ale nawet po anarchji. Pogląd Brata Russell'a jest widocznie właściwy, ponieważ konflikt podany w Ks. Ezech. roz. 38 i 39 odbędzie się w czasie jednego roku, a to w ostatnim roku czasu ucisku, gdy zaś Armagedon ma być przed anarchją i uciskiem Jakuba. Wierzmy, że Armagedon będzie trwał kilka lat. po nim nastąpi pokój, trwający także kilka lat, po pokoju Anarchja, która również potrwa kilka lat, a dopiero po Anarchji nastąpi ucisk Jakuba. Gdy zaś według pojęcia J. F. R. to Armagedon, będący ostatnią fazą ucisku, wobec tego niema miejsca na symboliczny ogień, mający nastąpić po symbolicznem trzęsieniu ziemi, które właśnie jest Armagedonem. - Ucisk Jakuba, podług jego zdania, ma być kłopotem jego zwolenników zaraz przed i podczas Armagedonu. Wyrażenie z Ezech. 38:8 podane w naszej Biblii „w ostatnie lata” według Biblii hebrajskiej powinno być „w ostatnim z lat”, a w wierszu 16. zamiast „w ostatnie dni” powinno być „w ostatni z dni” - dzień tutaj przedstawia rok. To dowodzi, że rozdziały 38 i 39 z Ks. Ezech. odnoszą się do okresu nie tylko po Armagedonie, ale także po Anarchji. Ponadto Gog nie jest jednym z upadłych aniołów szatańsko - anielskim dowódcą, na co J. F. R. nie daje najmniejszego dowodu z Pisma św. Gog reprezentuje wodzów różnych narodów, a Magog zaś reprezentuje tych, nad którymi Gog dowodzi, tak jedni jak i drudzy przedstawiają nieprzyjaciół ludu Bożego. W Obj. 20 :S („narod...Goga i Magoga”) jest wyraźnie pokazane, że tak samo będzie przy końcu Tysiąclecia; a przeto widzimy z porównawczego ro-

zumowania, że to się odnosi do nieprzyjaciół duchowego i cielesnego Izraela przy końcu tego Wieku. Anarchiści będą okropnie prześladowali duchowego Izraela, jak to jest pokazane przez wzięcie **Eljasza w wicherze** i przez „**gwałtowne porwanie przez obłok**”, ostatnich członków klasy Elijasza. Gwałtowne porwanie przez obłoki jest literalnym tłumaczeniem z greckiego 1 Tes. 4:17 – „zachwyceniw obłokach”. - A więc ci, co podążą do Palestyny w ostatnim roku ucisku, będą powodem ucisku cielesnemu Izraelowi w czasie ucisku Jakubowego. Te kilka punktów zbijają wszystkie myśli zawarte w przeglądowym artykule. Błąd J. F. R. odnośnie rozdz. z Ks. Ezech. 38 i 39 jest jeszcze jedną ilustracją jego zamiarów, by „zmienić czasy i prawa”, by tym sposobem to wszystko, co jest złe w Piśmie św. mógł stosować do swoich przeciwników, a to co dobre, do swoich zwolenników. Takie jego postępowanie, rzecz jasna, objawia tylko jego błąd pod tym względem, jak również jego duchowe głupstwo, pijaństwo i zaćmiewanie się prawego oka.

NOWY POGLĄD J. F. RUTHERFORDA O JEHU.

W artykule zatytułowanym „Wykonawca Jehowy”, w Strażnicy z 1-go i 15-go października 1932 r., podaje on nowy pogląd odnośnie Achaba, Jezabeli, Ochozjasza, Jorama, Hazaela i Jehu. Według jego poglądu, Jehu jest figurą na Jezusa i Kościół walczący i triumfujący, do których są dodani aniołowie (S. 1932 - 260 par. 4; 262 par.18). Ahab reprezentuje Szatana; Jezabela, organizacje Szatana, ich potomstwo, nasienie węża; praca Jehu reprezentuje postępowanie Jehowy przez Jezusa i Kościół w niszczeniu tego, co spowodowało skażenie człowieka i zniesławienie Imienia Bożego (par. 7). Ten pogląd jest, rozumie się, przeciwny poglądom Pastora Russell'a, na tyle, na ile mamy to wyjaśnienie w jego pismach, gdyż na niektórych rysach tego obrazu Brat Russell nie dał wyjaśnienia. Od czasu śmierci jego, Prawda postąpiła naprzód na ten przedmiot i to zgodnie z fundamentami, jakie on położył. Na łamach naszego pisma podaliśmy szczegóły odnoszące się do Achaba i Jezabeli, a mianowicie te, które nie wyjaśnił Pastor Russell, i one wszystkie potwierdzają jego ogólny pogląd. Te szczegóły znajdują się w naszych artykułach o Eljaszu, figura i pozafigura; Ahab i Benadad, figura-i pozafigura; Eljasz i Ochozjasz, figura i pozafigura; Joram Judzki, figura i pozafigura. - Ktorekolwiek z tych wspomnianych artykułów dostarczymy z przyjemnością na żądanie. Według naszego wyrozumienia, Ahab reprezentuje urzędowo autokratyczną Europę, Jezabela, Kościół rzymsko-katolicki; Nabot, Hugonotów; Benadad, rozmaitych radykałów; Hazael, sowieckich syndykalistów; Ochozjasz Izraelski, państwa europejskie niezależne jedne od drugich; Joram Izraelski, Sprzymierzoną Europę; Toram Judzki, Amerykańską Reakcję; Ochozjasz Judzki, Amerykańską Reakcję pomagającą sprzymierzonej Europie; a Jehu konserwatywną pracę. Zabicie Nabota przez Jezabelę przy pomocy dwóch fałszywych świadków jest figurą na wymordowanie Hugonotów w noc św. Bartłomieja przez autokratyczną Francję i Watykański Rzym. Śmierć Achaba reprezentuje śmierć autokratycznej Europy w okresach przeważnie od francuskiej rewolucji do ogólnoeuropejskiej rewolucji w roku 1848 i jej resztek na początku 20-go stulecia, gdy autokracja znikła w Europie, a nastały państwa konstytucyjne. Śmierć Ochozjasza Izraelskiego reprezentuje śmierć Europy w znaczeniu skupienia się niezależnych państw, które zostało skompletowane na początku światowej wojny. Śmierć Jorama Izraelskiego i śmierć Ochozjasza Judzkiego reprezentują względnie obalenie Sprzymierzonej Europy i Amerykańskiej Reakcji pomagającej Europie w Armagedonie.

Ramot-galaatski (chropowate czyli skaliste wzgórza) reprezentuje miejsca najprzedniejsze, mianowicie w sprawach europejskich. Joram zajmujący to miejsce; reprezentuje Europę sprzymierzoną jako europejską kombinację, która teraz zajmuje i przez dłuższy czas już zajmowała najprzedniejsze miejsca w Europie. Tak, jak: Hazael starał się

zająć Ramot-galaatski, tak syndykalistyczne Sowiety usiłowały osiągnąć najprzedniejsze miejsce w Europie. Lecz jak Jehu popierał Jorama przeciw Hazaelowi, tak konserwatywna Praca popierała sprzymierzoną Europę przeciw Syndykalistycznym Sowietom. Tak jak Ochozjasz Judzki popierał Jorama przeciw Hazaelowi, tak reakcyjna Ameryka popierała sprzymierzoną Europę przeciw Syndykalistycznym Sowietom. I ta kombinacja, składająca się z sprzymierzonej Europy, Amerykańskiej Reakcji pomagającej Europie i pracy konserwatywnej nie dozwoliła syndykalistycznym Sowietom na zajęcie najprzedniejszego miejsca w Europie, tak jak Joram, Ochozjasz i Jehu nie dozwolili Hazaelowi zabrać Ramotu-Galaatskiego. Zranienie Jorama przez Hazaela reprezentuje powojenne szkody, jakie wyrządzili Syndykaliści Sowiecy Sprzymierzonej Europie. Jezreel, miejsce gdzie mieszkał Achab w zabronionem małżeństwie z poganką Jezabela, reprezentuje europejską łączność i współdziałanie kościoła z państwem. Toram idąc do Jezreel na wyleczenie się z ran zadanych, reprezentuje sprzymierzoną Europę, szukającą odzyskania sił, przez zbliżenie i współpracę w porozumieniu się z Kościołem rzymsko-katolickim, a to się stało przez minione dziesięć lat z jednej, a z drugiej strony przez różne państwa europejskie, np. Włochy, Hiszpanję, Litwę itd., które powoli zjadają jej ciało, według Obj. 17:16. - Ochozjasz odwiedzający Jorama leczącego się z zadanych ran, reprezentuje Reakcyjną Amerykę łączącą się w czynnym przymierzu z Rzymem i wspólnie pomagającą zranionej wielką wojną sprzymierzonej Europie, np. w redukcji długów wojennych i tychże procentów, pożyczek państwowych, rady politycznej itp. Elizeusz, wysyłający jednego z synów prorockich na pomazanie Jehu, reprezentuje, jak zwolennicy Towarzystwa, przez głoszenie ich poselstwa o obaleniu kleru, władców i arystokracji w Armagedonie, podburzają szczególnie pewnych sympatyzujących lecz tajnie pracujących przedstawicieli pracy, którzy uczęszczają na tego rodzaju zebrania zwolenników Towarzystwa, słuchają ich wykładów przez Radjo, również czytają ich literaturę, tym więc sposobem dają im instrukcje i pobudzają konserwatywną pracę do buntu (pomazanie Jehu do buntu przeciw Joramowi) przeciw sprzymierzonej Europie, co też jest obecnie czynione.

Jesteśmy w posiadaniu pewnych faktów, które dowodzą, że nie tylko konserwatywna Praca była namaszczona -- uzdolniona przez instrukcje i pobudzenie do buntu, lecz że już zrobiła znaczne postępy w spisku figurowanym w 2 Ks. Król. 9:11-15. - Przeto spodziewamy się, że Armagedon wybuchnie nagle w bliskiej przyszłości (bo Jehu nagle i szybko jechał). Trzy wysiłki, żeby zapobiedz Armagedonowi są figurowane przez trzy wysyłania posłów na spotkanie Jehu. Trzeciemu wysiłkowi Armagedon przeszkodzi (zaskoczy go), który najpierw uderzy i to śmiertelnie, sprzymierzoną Europę (Joram był pierwszy postrzelony i zabity), a potem Ameryka, która oprze się atakowi dłużej, lecz ostatecznie w wielkim zranieniu upadnie, (Ochozjaszowe długo trwające uciekanie, gonitwa, ciężkie zranienie i śmierć). Śmierć Jezabeli reprezentuje upadek rzymskiego kościelnictwa, tylko pamiątka pozafiguralnej Jezabeli, jej nauk (czaszka), czynów (dłoni) i jej postępowania (nóg) pozostaną, po tem wszystkim, gdy rozbijałe rewolucyjne „psy” dokończą na niej okropnego dzieła. Zupełne wytracenie nasienia Achabowego, reprezentuje obalenie każdego rządu we wschodniej półkuli, zwłaszcza w Europie; a wytracenie braci Ochozjasza reprezentuje obalenie każdego rządu w zachodniej półkuli - w Ameryce. Wytracenie bałowych kapłanów i ich czcicieli, reprezentuje wytracenie chciwych władzy tyrańskich władców, kleru, arystokracji, nie wyłączając kapitalistów z ich gorliwymi obrońcami. To wszystko obejmuje trzęsienie ziemi, Obj. 16:18-20. Rząd jaki Jehu założył, reprezentuje formę rządu robotniczego, możliwie jakąś formę socjalizmu, która będzie postępować przez cztery formy, reprezentowane przez czterech królów, panujących z rodziny Jehu (w tym obrazie). Ta figura, na ile już się wypełniła, to wypełniła się w najdrobniej-

szych szczegółach, tak jak było powyżej przedstawione, więc mamy zapewnienie wiary naszej, że i dalsze jej części wypełnią się, że i powyższe faktyczne i rozumne wytłumaczenie tej figury jest właściwe, ale to, podane przez J. F. R. jest błędnym nonsensem, które przy pomocy Pańskiej teraz wykażemy szczegółowo.

J. F. Rutherford, wysilając się, by od siebie oddalić nieodpartą uwagę krytyczną, twierdzi on, że Jehu po wytraceniu domu Achabowego i jego baalizmu, przestaje być figurą na, Chrystusa i usługujących aniołów jako wykonawcę gniewu Bożego w czasie Armagedonu. Lecz na takie twierdzenie nie można się zgodzić, jeżeli Jehu był przedtem na nich figurą; ponieważ Jehu za wykonanie rozkazu Bożego miał w nagrodę otrzymać to, iż nasienie jego miało do czwartego pokolenia siedzieć na stolicy Izraelskiej, a on sam był pierwszym królem tej dynastji (2 Król. 10:30). Przeto częścią nagrody pozafiguralnego Jehu będzie początek cztery razy formowanego jego panowania. Przeto ta figura przechodzi przez całą dynastję króla Jehu. To zastanowienie zupełnie obala pogląd jaki J. F. R. podaje, ponieważ jego pogląd uczyniłby Chrystusa nieprzyjemnym Bogu. W krótkości odpowiadamy na dowody (par. 22-28), jakie on podaje na poparcie swego poglądu: (1) Jehu urodził się pod prawem przymierza. Odpowiadamy: tak samo każdy Żyd, dobry czy zły, przeto to nie może dowodzić, że szczególnie Chrystus jako wykonawca gniewu w Armagedonie jest figurowany przez Jehu. (2) Twierdzi, że znaczenie imienia Jehu, i imion jego dziadka i ojca dowodzą tego. Odpowiadamy: jeżeli nie jest podany bezpośredni powód dania imienia, argument ze znaczeń imion, jest zawsze mniej lub więcej nie wyraźny i nie przekonujący, chyba, że fakta wszystkie wskazują na znaczenie imienia, że było dane na to, ażeby pasowało zastosowaniu. Np. **Eli** znaczy **mój Bóg**, ale gdybyśmy z tego wyciągi i konkluzję, że on jest figurą na Chrystusa albo na Boga ludu Bożego, to byśmy się bardzo omylili, ponieważ on jest figurą na wodzów, którzy stracili korony podczas i przy końcu obecnego Wieku. Znaczenie „Namsy” (dziadka Jehu) jest bardzo niepewne, z powodu, że słownikarze nie są pewni, z jakiego słowa ono pochodzi. Niektórzy określają je jako **odkrywca**, inni jako skrytość, niektórzy jako **uratowany**, inni jako **odciągnięty**. Pod żadnym względem wcale to nie potwierdza myśli o Chrystusie jako wykonawcy Jehowy. **Jozafat** (ojciec Jehu) nie znaczy **Jehowa jest usprawiedliwiony**, jak to J. F. R. twierdzi; ono znaczy **Jehowa sędzi**. Znaczenia tych imion są zgodne z myślą, że konserwatywna Praca, trzymając się pewnych właściwych zasad przeciw złym czynom kleru, władców, arystokratów itp. stoi po stronie Jehowy, który jest źródłem tych zasad i dlatego przez nie ogłasza Jehowę – „On jest Jehowa”. Dalej którekolwiek z powyżej podanych znaczeń **Namsy** mogłoby pasować konserwatywnej Pracy, jak np. **odkrywca** czyli odkrywający pewne zło obecnego porządku; albo **skrytość**, jako działający potajemnie w pomazaniu i konspiracji; albo będąc uratowany od popierania złego porządku; albo odciągnięty z pomiędzy innych na wykonanie pomsty Bożej na królestwie Szatana. Wic znaczenie Jehowa sędzi trafnie wyraża myśl, że konserwatywna Praca, obalając królestwo Szatana w Armagedonie, wykonuje sąd Boży na nim. Przetoż drugi argument J. F. R. tak jak pierwszy, nic nie udowadnia na korzyść jego poglądu. (3) Jego trzeci argument: że Bóg rozkazał pomazać Jehu. Odpowiadamy: ten argument jest również bez wartości. Tak samo Bóg rozkazał pomazać Hazaela, a jednak przy pomazaniu Bóg przez Elizeusza prorokował wiele złego o nim, które miał wykonać przeciw ludowi Bożemu (Ks. Król. 5:10-13). Ani też pomazanie Hazaela z rozkazu Bożego nie uczyniło go typem na Chrystusa; ponieważ był on złoczyńcą. Przeto trzeci argument jako taki pod rozwagę upada. (4) Bóg dal Jehu zlecenie. Odpowiadamy: Bóg dał również zlecenie Nabuchodonorowi (nazywając go Swoim Sługą - Jer. 25:9), ażeby karał i złożył z tronu złych królów Judzkich, a oprócz tego, żeby spustoszył Palestynę, która miała reprezentować obalenie i spustoszenie Chrześcijaństwa, ale z

powodu tego rozkazu nie był wcale typem na Chrystusa. (5) Jehu dobrze wykonał swoje zlecenie. Odpowiadamy: i Nabuchodonozor też tak uczynił. (6) Jehu zaprosił Jonadaba. ażeby oglądał jego gorliwość dla Jehowy w obstawianiu przy pewnych właściwych zasadach, które Bóg pochwałal. Odpowiadamy: Lecz to tak samo nie udowadnia, że Jehu jest figurą na Chrystusa, jak i ten fakt, że przodkowie Jonadaba uciekli i skryli się w potężnym Jeruzalemie (Jer. 35:11) przed Nabuchodonozorem, gdy wykonywał sąd z polecenia Bożego. Z tego więc widzimy, że nie może być tak jak J. F. R. mniema, że Jonadab jest dobrym dowodem przedstawiającym dobrą klasę; bo gdy pokrewieństwo Jonadaba uciekło i skryło się w miejscu potężnym od narzędzia Pańskiego w czasie wykonywania sądu, to ten fakt dowodziłby przeciwnie od tego, co artykuł twierdzi. A zatem to nie jest żadnym dowodem, że Jehu przedstawiał Chrystusa jako wykonawcę gniewu Bożego w Armagedonie, dlatego tylko, bo miał za towarzysza Jonadaba. (7) Jehu usprawiedliwił Słowo Boże w dokonaniu wypełnienia jednego z jego prorocत्व gniewu. Odpowiadamy: Tak samo uczynił Nabuchodonozor, który przecież nie był figurą na Chrystusa wykonywującego gniew prorokowany na chrześcijaństwo. Przeto żaden z jego argumentów pojedynczo lub zbiorowo, nie popierają jego myśli.

ODPARCIE WYWODÓW J. RUTHERFORD'A NA JEHO POGLĄD O JEHU.

Przeciw jego pogładowi stawiamy następujące zarzuty: (1) Dotąd wypełnione odnośne figury jak powyżej przedstawiliśmy dowodzą, że inny i odmienny pogląd od poglądu jego powinien być właściwym. (2) Boskie wyraźne wynagrodzenie Jehu, że jego nasienie miało siedzieć na stolicy Izraelskiej, aż do czwartego pokolenia, za wykonanie Wyroku Bożego i że Jehu, jako pierwszy z tej dynastji czynił wiele rzeczy niepodobających się Bogu dowodzi, że wykonawcy pozafiguralnego sądu Bożego będą za swoją pracę również wynagrodzeni, czterema formami pozafiguralnego rządu, lecz że często ów ich rząd nie będzie się Bogu podobał, więc przeto nie może być rządem Chrystusowym. (3) Achab nie może być figurą na Szatana z następujących powodów: Achab żałował po strofowaniu Eljaszowem (1 Król. 21:29), czego Szatan nigdy nie czynił. Eljasz z rozkazu Bożego służył i poważał Achaba (1 Król. 18:46), czego Bóg nie będzie żądał od prawdziwego Kościoła, by to czynił Szatanowi. Achabowi za jego upokorzenie było obiecane, że karanie nie przyjdzie na niego za jego życia, które nastąpiło dopiero w figurze Armagedonu (1 Król. 21:29), lecz odsunięcie karania pozafiguralnie nie jest obiecane Szatanowi. Achab umarł przed figurą Armagedonu (1 Król. 21:29) podczas gdy Szatan nie umrze nawet w symboliczny sposób przed Armagedonem. (4) Klasa Chrystusa jako kompanja nie służy w wojsku Szatana, jak Jehu służył w wojsku Achaba (2 Król. 9:25). Wykręt, jaki T. F. R. używa, na poparcie swoje, nic mu nie pomoże, gdyż Jehu, podczas wykonywania pomsty Pańskiej, mówił, że on (rzekomy typ na Chrystusa?) szedł za Achabem (rzekomy typ na Szatana?) gdy Eljasz, typ na klasę Chrystusa w ciele, przepowiedział domowi Achabowemu pomstę wykonaną przez Jehu. Przeto uważa jaką wypowiedział Jehu dowodzi, że on reprezentuje w czasie gniewu Pańskiego tę samą klasę, jaką reprezentował w czasie, kiedy ten gniew był przepowiedziany. A zatem Jehu nie może być typem na Chrystusa. (5) Jehu był pomazany przez jednego z synów prorockich, o którym J. F. Rutherford dobrze mówi, że jest typem na klasę niepoświęconą zainteresowaną Prawdą, a więc Chrystus musiał być pomazany przez klasę niepoświęconą! - Jawny nonsens! (6) Zwykle J. F. R. mówi, że Jehu reprezentuje Jezusa jako wykonawcę gniewu Jehowy; lecz są tam niektóre punkty, które objawiają, że takie zastosowanie jest jawną niedorzecznością dlatego jest on zmuszony zastosować je do członków ciała a w wypadku powyżej wspomnianym, musi go użyć do przedstawienia niektórych członków, zanim stają się klasą Chrystusową. Lecz takie przekręcenie nie może być przyjęte w wy-

padku pomazania; ponieważ tak jak olej był najpierw wylany na głowę, ta figura dowodziłaby, że Jezus dopiero teraz z resztą członków Swego Ciała, był pomazany przez klasę niepoświęconą. (7) Gdyby Jehu reprezentował Chrystusa, to nigdyby nie dawano polecenia Eljaszowi, ażeby pomazał Jehu. (8) Ani Elizeusz nie byłby odziedziczył od Eljasza takiej władzy, gdyby Jehu reprezentował Chrystusa. (9) Ani nie poleciłby Elizeusz synowi prorockiemu, ażeby uczynił to pomazanie. Te ostatnie trzy dowody, same przez się są widoczne, gdyż Maluczkie Stado nie pomazuje Jezusa ani samo siebie (2 Król. 1:21); a tem mniej Wielkie Grono, albo niepoświęconą klasa pomazuje Chrystusa w jakimkolwiek znaczeniu tego słowa. (10) Pomazanie Jehu nie może reprezentować pomazania klasy Chrystusa w żadnym tego słowa znaczeniu, albowiem wszyscy z klasy Chrystusowej otrzymali już swoje pomazanie, zanim ono było ofiarowane pozafiguralnemu Jehu. (11) Tylko jest jedno pomazanie klasy Chrystusa (Ps. 133:2). a to było dokonane w Jordanie. I to jedno pomazanie ode dnia zesłania Ducha świętego spływało na członków Ciała Chrystusowego, gdy one stawały się częścią tego Ciała. (12) Jehu, jadąc z wściekłością (przetłumaczone szalenie w naszej Biblii) nie mógł być figurą na coś z czynu Chrystusowego, który ma ducha zdrowego umysłu, a nie wściekłości. (13) Brutalność Jehu nie może być pozafigurą czegoś, co klasa Chrystusowa kiedykolwiek czyni. (14) Ani jego oszukańcze podejście czcicieli Baalowych. (15) Ani jego obłuda w ganiu tych, którzy pozabijali syny Achabowe, jako gorszych od siebie, ponieważ oni to uczynili na rozkaz jego. (16) Ani też jego późniejsze grzeszne postępowanie podczas korzystania z owocu swego wykonywania sądu Bożego, co dowodzi, że one były mu dane jako nagroda za jego pracę, przetoż musi on reprezentować tę samą klasę, jaką reprezentował, gdy tę czynność wykonywał. Dowód, że Achab nie reprezentował Szatana, jest także dowodem, że Jezabela nie mogła reprezentować szatańskiej organizacji. Fakta te podane w tomie drugim str. 279-298 i w naszym artykule pt. „Eljasz figura i pozafigura”, jak również Obj. 2:20-23 i dodatkowy fakt, że niewiasty w typach biblijnych przedstawiają klasy prawdziwie albo nominalnie poświęcone kościoły albo przymierza, przeto dowodzi, że ona (Jezabela) reprezentuje kościół, tj. kościół rzymsko-katolicki. Dwuznaczne uosobione milczenie charakteryzuje J. F. R. w traktowaniu Ochozjasza i Jorama Izraelskiego i Jorama i Ochozjasza Judzkiego w ich pozafigurach. Jego cały pogląd odnośnie Jehu jest do tego stopnia nieharmonijny, że jest on zmuszony używać w swoim tłumaczeniu tego obrazu różnych osobistości pozafiguralnych i tak: Jehu czasami przedstawia samego Jezusa, a gdy to jest niemożliwe, to Kościół, a gdy i to jest niemożliwe, to niektórych z ludzi, zanim staną się oni Kościołem, jak np. w czasie jechania za Achabem - Szatanem! Ale gdy i to nie wystarcza, to Jehu przedstawia aniołów! Zaś co do czasu to skacze raz w tył i znowu naprzód, podając różne lata na chybił - trafił, do swych nieodpowiednich i przekreślonych zastosowań, jak np. rok 1919, 1922, 1926 i 1931, co jest świadectwem, że jego przedstawienie rzeczy jest niewłaściwe, albowiem chronologiczne wypadki podaje w sposób nieharmonijny. Potem jego zastosowania są zwykle tak niewyraźne, dwuznaczne, dając jasne świadectwo, że mu wcale nie pasują. Prawdziwe pozafigury są na wskroś jasne gdy są na czasie: Np. hetmani Jehu, obierając go królem, ma niby przedstawiać zwolenników Towarzystwa, zgromadzonych na konwencji w Cedar Point 1922 roku głoszący za ogłoszeniem Króla i Jego Królestwa! - Więc jak mógłby taki czyn uczynić Chrystusa Królem?! - Zwłaszcza jak niestosowne staje się takie zastosowanie, możemy wiedzieć, gdy przypomnimy sobie, że nawoływania do ogłoszenia Króla i Jego Królestwa miało na celu dać na tej konwencji (i przez trzy lata dawało) nową podniętą głoszeniu, że miliony z żyjących po roku 1925 nigdy nie umrą; itp., udowodnione same przez się błędy. - Jeżeli zwolennicy Towarzystwa według twierdzeń J. F. R. wykonywali najlepszą pracę w Prawdzie od roku 1919 do

1925, to możemy być pewni, że praca jego ostatka, jaka była wówczas wykonywana, była tylko służbą błędowi, ponieważ pamiętamy dobrze o tem, że głównie nauczano o milionach, a tego rodzaju praca nie może być pracą Chrystusową, a raczej szatańską. Zauważcie teraz niedorzeczność jego tłumaczenia odnoszącego się do sekretu jaki miał być zachowany o spisku w Ramot-galaadskim, że to reprezentuje zwolenników Towarzystwa nie zwracających na samych siebie uwagi podczas publicznych najazdów z książkami (S. 1932, 277 p. 10). Gdyby ten pogląd był właściwy, to sekret spisku przedstawiałby, że oni powstrzymują się od ogłoszania, że Chrystus sekretnie pracuje ku pokonaniu Szatana w Armagedonie - rzecz, która nie tylko, że nie jest sekretna, ale szeroko ogłoszoną po całym chrześcijaństwie. Jego traktowanie przedmiotu o figurze Jehu, jest tak samo niedołączne jak i inne jego tłumaczenia, które już od lat stara się przedstawiać ja za Prawdę.

STARSI JAKO URZĘDNIKY SA OD BOGA POSTANOWIENI.

W Strażnicy 1932-307-315, 323-331 - odrzuca on biblijną doktrynę o wyborze starszych twierdząc, że „starsi” są to ci podeszli wiekiem mężczyźni lub starzy bracia, a zatem nieobieralni i nie mający żadnego urzędu w Kościele. Twierdzi on i przyznaje, że biskupi byli obieranymi urzędnikami w Kościele, i że byli obierani z pośród dojrzałych braci (jego jedyne znaczenie co do myśli starszeństwa); ale nie mają więcej od roku 1918 być obierani. Rozumie się, że on cytuje ustępy, w których słowo starsi jest użyte o nieurzędowych dobrze wyrobionych braciach. Cytowanie (w S. 1932-308 par. 6-8.) takich ustępów jak np. 4 Ks. Mojż. 11:16; 5 Ks. Mojż. 29:10; Jozuego 8:33; Izaj. 37:2; na dowód, że starsi nie są urzędnikami, jest fałszem z pozorem prawdy, gdyż Bóg w 4 Ks. Moji. 11:16 rozkazał, żeby tylko tacy starsi byli przyprawdzeni, którzy byli urzędnikami ludu i ci tylko byli obrani za 70 starszych. Tekst brzmi w sposób następujący: „Zbierz mi siedemdziesiąt mężów ze starszych Izraelskich, których znasz, że są starszymi i urzędnikami ludu” (Poprawne tłum. według Biblii angielskiej). Ten ustęp zabrania obierać starszych, którzy nie byli urzędnikami; a po obraniu ich do ich nowego urzędu, Bóg nazywa ich starszymi w. 25) dowodząc przekonująco, że oni byli nazwani starszymi w wierszu 25, z powodu ich osobliwego urzędu jako 70-ciu. Ta sama uwaga stosuje się do 5 Ks. Mojż. 29:10, gdzie właściwie tłumaczenie powinno brzmieć w sposób następujący: „hetmani wasi (księżęta w pols. Biblii) w pokoleniach waszych, starsi wasi czyli przełożeni (urzędnicy) wasi, z wszystkimi mężami Izraelskimi” (Popr. tłum.). Ponieważ gdyby starsi tu wzmiankowani nie byli określani jako przełożeni czy urzędnicy, to byłiby załączeni do mężów Izraelskich nie będących klasą urzędniczą a określonych słowami „z wszystkimi mężami Izraelskimi”. Ta sama ogólna uwaga stosuje się do Jozuego 8:33, gdzie po słowie starsi, powinno być właśnie urzędnicy; ponieważ ci 70-ciu byli stanowczo tymi starszymi, o których jest wyrażone właśnie urzędnicy, gdy zaś sędziowie, o których jest mowa, odnoszą się do tych określonych w 2 Ks. Mojż. 18:21,22,25,26; ponieważ jeżeli starsi, o których tu jest mowa nie byli urzędnikami, to byłiby załączeni z nieurzędową klasą Izraelitów pod wyrażeniem „ze wszystkiego Izraela”. Potem znowu cytuje Izaj. 37:2 na dowód, że starsi nie byli urzędnikami; przeto prosimy zauważyć wyrażenie „starszych z kapłanów” - nie starsi kapłani - byli to tacy z Sachendrynu (rady 70-ciu), którzy byli kapłanami. Otóż wszystkie cztery ustępy, które on cytuje na dowód, że wyraz starsi nie odnoszą się do osób pełniących urząd, jak najdobitniej dowodzą, że się odnoszą do takich osób. A zatem „Z ust twoich będziesz osądzony”.

Twierdzenie jego (S. 1932 -- 311 par 17), że z powodu, iż się nie znajduje nazwa starsi w liście do Efezów 4:11-16 i 1 Kor. 12: 27-30, to dowodzi, że wyraz starsi nie odnosi się do urzędników Kościoła, jest jeszcze jednym kręactwem, gdyż Biblia używa wielorakich nazw na to, co my nazywamy starszymi w zborze, np. starsi, biskupi (dozorcy), pasterze, nauczyciele i prorocy (jeżeli są starszymi dającymi wykłady). A ponieważ Biblia używa wyrazu starszy nawet na wyższe urzędy aniżeli miejscowi starsi (1 Piotr 5:1; 2 List Jana 1; 3 List Jana 1), jasnym jest stąd, że z powodu, iż ona wymienia poszczególne urzędy w kościele, objęte jednym wyrazem starsi, dlatego opuszcza wyraz starsi w Liście do Efezów 4:11-16 i 1 Kor. 12:27-30. Jego twierdzenie, że żadni starsi nie są obrani z upoważnienia Bożego jest fałszywe, gdyż co Apostołowie związali Kościołowi było z upoważnienia Bożego związane (Mat. 18:18). Apostołowie związali, to znaczy, że postanowili by starsi byli urzędnikami obieralnymi przez zbory (Dz. Ap. 14:33; Tytus 1:5); przeto, że tam wskazuje, że bracia obrali (chirotnieo - obrac przez podniesienie ręki) starszych w każdym zborze (Kościoła), którzy mieli w pewnym znaczeniu reprezentować Pawła i Barnabazę; tak jak pielgrzymi w pewnym znaczeniu reprezentowali Brata Russell'a; w liście do Tytusa 1:5 jest pokazane, że św. Paweł tak zarządził (a w Dz. Ap. 14:23 mamy dowód, że on zarządził, aby głosowanie odbywało się przez Kościół) a Tytus miał dać bacność, aby starsi byli naznaczani w każdym kościele w Krecie. Przeto miejscowi starsi byli przez Boskie upoważnienie wybierani. Jego twierdzenie, że wyrazy biskupi i starsi nie odnoszą się do tych

samych osób - nauczycieli w kościele, jest również fałszywe; ponieważ św. Paweł wprost utożsamia ich w dwóch ustępach (Dz. Ap. 20:17,18) **episcopos - biskupi**, dozorczy; Tytus 1:5-7 i św. Piotr pokazuje to w jednym ustępie. W Dz. Ap. 20:17 jest powiedziane, że św. Paweł posłał po starszych i presbyteroi) zboru efeskiego a w mowie wypowiedzianej do nich w wierszach 18-35 on nazywa te same osoby, do których przemawiał episcopoi (biskupami wiersz 28).

Żadne więc kręactwa, na jakich J. F. R. chciałby opierać swoje twierdzenia (w par. 19-23) nie są zdolne usunąć tych prostych faktów Pisma św., to jest, że ci sami - „starsi” - po których posłał Apostoł Paweł są nazwani episcopos, tj. „dozorcami” czyli biskupami. W Liście do Tytusa 1:5-7 Apostoł Paweł utożsamia starszych z biskupami których wybór polecił Tytusowi zarządzić; bo po wymienieniu pewnych kwalifikacji jakich Tytus powinien był się dopatrzeć, by ci, co mieli być obrani na starszych, by je posiadali; Ap. Paweł podaje powód dlaczego ci, co mieli być wybrani biskupami powinni posiadać tego rodzaju kwalifikacje. Z tego też powodu Apostoł Paweł używa słowa starsi oraz biskupi jako synonimy czyli słowa mające to samo znaczenie na określenie tych samych sług zborowych. Również św. Piotr utożsamia ich w 1 Liście Piotra 5:1-4, Używa on tej samej figury starszych karmiących trzodę, co św. Paweł używa w Dz. Ap. 20:28 o biskupach. Ponadto słowo przetłumaczone „dogładając” w wierszu drugim, jest inną formą źródłosłowa pochodzącego od wyrazu przetłumaczonego dozorca (biskup) w Dz. Ap. 20:28, gdzie starsi są biskupami, dozorcami i w 1 Liście Piotra 5:1, starsi są tymi, którzy przyjmują na siebie służbę dozorowania - biskupstwo (Dzieje Ap. 1:20. Starsi w 1 Liście Piotra 5:1-4 są w wierszu 4, przeciwstawieni z Głównym Pasterzem, jako pasterze, pastorowie i tu właśnie na określenie ich, użyty jest ten sam wyraz, co i w Liście do Efezów 4:11. Na sofisterję J. F. Rutherforda (S. 1932 - 313 par. 23) że jeżeli Duch święty postanawiał starszych w Kościele, to popełniał pomyłki, odpowiadamy jak następuje: Nigdy nie zaszła pomyłka przy obieraniu kogokolwiek na starszego, gdy Duch święty dyktował braciom wybory; ponieważ ten duch, ta Moc Boża dyktuje, by obierać tylko takich braci na starszych, których Bóg chce za starszych; ponieważ Duch św. dokonywa wyboru tylko takich osób, których Bóg przez właściwego ich ducha, talenty i opatrznościową sytuację kandydatów, wskazuje jako Boski wybór. Gdy te trzy warunki nie są wzięte pod rozwagę przez braci, to decydującymi czynnikami w pobudzaniu ich do głosowania na starszych nie jest Duch święty, który w powyższych wypadkach wówczas nie postanawia tych, co są w taki sposób wybranymi. W wyborze starszych - biskupów (Dzieje Ap. 20:17,28) - Zbor Efeski był kierowany przez te wyżej wspomniane przymioty (zalety), więc przeto Duch święty postanowił tych, co byli tak wybranymi starszymi lub biskupami zboru. Że starsi są wybieranymi sługami Kościoła jest widocznym z innych ustępów i tak, Jakub 5:14 wskazuje, że ci co się mają modlić za duchowo chorymi mają być starsi zborowe, a że to wyrażenie **starsi zborowi** nie ma znaczy w angielskiej Biblii, gdzie przed wyrazami starsi zborowi w ang. **starsi Kościoła - the elders of the Church**. - są, jak widzimy, położone dwa przedimki **the**, co oznacza, że tylko specjaliści studzy zborowi są wyznaczeni do takiej służby.

Udział, jaki starsi brali z Apostołem w obradach w Jeruzalemie (Dzieje Ap. 15:2,4,6,22,23; 16:4) i sposób, w jaki oni doradzali razem z św. Jakubem Pawłowi (Dz. Ap. 21:18) pokazuje, że przez słowo starsi nie ma się rozumieć dojrzałych wiekiem Chrześcian z Jeruzalemu, lecz tych, którzy byli wybranymi przedstawicielami zboru w Jeruzalemie, ci więc, jako przedstawiciele zboru doradzali i podawali swoje opinie. Ponadto język grecki w liście 1 Tym. 5:17 dowodzi tej samej rzeczy: „Starsi, którzy się w przełożeniu dobrze sprawują (działają jako urzędowi przedstawiciele, przeto obrani starsi) niech będą policzeni za godnych dwójakiej czci, a zwłaszcza ci, którzy pracują (nie tylko się pracują, lecz oprócz tego ponoszą mzoły, trudności, które wycieńczają ich do tego stopnia, iż niekiedy człek przygarbia się) „w słowie i nauce”. Kiedy J. F. R. chce odwrócić myśl, że wybór na urząd znaczy postawić kogoś na stanowisku, któryby wykonywał pracę urzędową pokazaną w 1 Tym. 5:17; Jakub 5:14,15; Dzieje Ap. 20:28,35; 1 List Piotra 5:1-4; 1 List Tym. 3:2; Tytus 1:9 powiada w S. 1932 - 314 par. 29 że te obowiązki mają być sprawowane nie z widoku zapatrującego się na wybór do zajmowanego stanowiska, ale z tego powodu, że są synami Boga; takie tłumaczenie jest jawną jego sofisterją* ponieważ ci, co nie są wybrani do starszeństwa nie mając takich obowiązków, a jako wierni synowie Boży nie przywłaszczaliby sobie urzędu i nie spełniali obowiązków, które do nich nie należą, gdy zaś ci, co są obrani na urząd wykonują obowiązki z obu przyczyn, ponieważ są synami Bożymi i ponieważ są obrani do tego, a więc stało się ich powinnością, jako szafarzy Boga wykonywać je, jak to św. Paweł mówi o sobie w 1 Liście do Kor. 9:15,16. Gdy on mówi (S. 1932 - 324 par. 6) że dojrzałym w Chrystusie nie można nikogo uczynić przez głosy i z tego rozumuje on, że starsi nie powinni być obierani przez co znowu rozumuje sofistycznie, używając słowo starszy jakoby znaczyło tylko starą osobę (w podeszłym wieku) albo taką, która jest dojrzała w łasce.

*Sofisterją: (1) sztuka dowodzenia rzeczy fałszywych w założeniu, przy pomocy błędnych wniosków i pozornie słusznych argumentów. (2) kręactwo, wykręt. - Słownik Karłowicza - przyp. tłumacza.

Faktem sprawy jest to, że wykonując urzędową funkcję jako reprezentant zboru wymaga głosowania przez wzgląd na zewnętrzne pozory jak przystojność, porządek i zbudowanie, jak również jest koniecznym, ażeby nie dozwolić osobom, którym albo brak zdolności, albo takim co roszczą sobie pretensje do kierownictwa zborom, będąc nadętymi zarozumiałością i ambicją, oraz takim, co chcą gwałtem narzucić swą niepożądaną usługę zborowi.

W S. 1932-324 par. 7; 325-par. 9; f. R., twierdzi, że jedność (Ef. 4:13), nie mogła być osiągnięta za czasów Apostoła Pawła; dlatego miejscowe zbory musiały mieć pasterzy, tj. biskupów (ale nie starszych, oprócz nieurzędowo dojrzałych wiekiem osób, gdyż, jak on twierdzi, że starsi nie byli obieranymi sługami Kościoła). On twierdzi, że ta jedność była osiągnięta w roku 1918 i od tego czasu nie potrzeba już więcej wybierania pasterzy, nauczycieli, biskupów. Przeciw takiemu twierdzeniu można powiedzieć wiele argumentów. Tego rodzaju rozumowaniem pozbył się także używania sług apostołskich, proroczych i ewangelistycznych. A oprócz tego, że jego jedność składa się z „doskonałości wiary”, ponieważ to słowo on używa w znaczeniu Prawdy. Ale jedność z Ef. 4:13 nie może mieć tego znaczenia z powodu, że ze słowem jedność jest połączone słowo znajomości. A ponieważ on twierdzi, że to dopiero od roku 1918 zaczyna postępować specjalna Prawda, to wtenczas jego doskonałość wiary jeszcze nie przysłała; przeto studzy Kościoła wzmiankowani w liście do Efezów 4:11 byłiby jeszcze potrzebni. Pozatem jego twierdzenie, że jedność w Efezów 4:13 nie mogła być osiągnięta przed rokiem 1918 dowodzi, że on nie rozumie orzeczenia Apostoła. Jedność, za którą Apostoł Paweł obstawał istniała od dnia zesłania Ducha świętego ponieważ jak św. Paweł określa to w liście do Ef. 4:3-6, jest to ta jedność, jednego ducha, ciała, nadziei. Pana, wiary, chrztu i Boga, albowiem to jest ta jednością wiernego ludu Bożego, Chrystusa, Głowy i Ciała i ta jedność pozostawała z Kościołem od samego zesłania Ducha świętego. Ta jedność nie znaczy doskonałości (Prawdy) znajomości, która dopiero nadejdzie na samym końcu pozostawania Kościoła na ziemi, gdyż Prawda dla Kościoła będzie nadal postępowała do tego czasu. Wierni żyjący we wszystkich okresach Kościoła mieli przywilej wiedzieć wszystką Prawdę będącą wówczas na czasie; i to było dostatecznym, ażeby dać im tę jedność znajomości, która była gruntem wiary według słowa jakie jest użyte w wierszach 6 i 13 - (1) umysłowe ocenienie i poleganie serca i (2) wierność. Lecz prawdziwy Kościół zawsze miał te siedem zarysów jedności wymienionych w Efezów 4:3-6. Byłoby niemożliwym dla Kościoła być pozbawionym tych siedmiu zarysów. Modlitwa Jezusowa, która zapewne była wypełniona (Ew. Jana 17:11,21-23) dowodzi, że Kościół od zesłania Ducha świętego dotąd i nadal będzie pozostawał w tej błogosławionej jedności wymienionej w liście do Efezów 4:3-6,13; i każdy z nas miał udział w tej jedności na ile wstąpił i postępował w niej. Według tego ustępu z listu do Efezów, odrzucającego twierdzenie J. F. R. Kościół zawsze musiał mieć generalnych i miejscowych od Boga naznaczonych nauczycieli aż do czasu, gdy zostanie ukompletowany i przemieniony - opuszczając świat, - a iżbyśmy się wszyscy zeszli w męża doskonałego - gdy on zaś twierdzi, że nowi członkowie byli dodawani do Kościoła od roku 1918. I to jest dowodem, że jego poglądy wyrażony w S. 1932 - 325 par. 9; 327 par. 15,16, że kościoły od roku 1918 nie mają mieć już więcej pastorów, nauczycieli, starszych, biskupów i proroków jest niewłaściwym.

J. F. RUTHERFORD KAZI PORZĄDEK BOŻY DLA ZBORÓW

Rozpoczął on znów zmieniać Boską organizację miejscowych zborów, wyrzucając starszych, a wymaga, aby „jego” zbory zaprowadziły zupełnie inną niebiblijną organizację. Na ich miejsce dyrektor służby jak następuje: kilku kandydatów powinno być wybranych przez miejscowy zbor i ich nazwiska przysłać do niego to jest do J. F. Rutherforda i z pomiędzy tych nazwisk on wybiera sobie dyrektora służby. W ten sposób dał jeszcze jeden dowód, że jak mały papież naśladuje on swego pół - brata to jest wielkiego rzymskiego papieża, który z liczby postanowionych kandydatów naznacza takiego (rozumie się przez pośrednią osobistą informację), którego miałby uczynić biskupem. Rozryta organizację miejscowych zborów, a organizuje ich na swej podstawie niebiblijnej, zatem postępowanie jego jest akuratnie takie same jak jego pół - brata rzymskiego papieża, który uczynił to samo z lokalnymi rzymskimi kościołami. Pozatem te jego zbory, na sposób katolicki prowadzone małe kościoły (S. 1932 - 328 par. 23) przez jego nową organizację mają obrać służbowy komitet, któryby współdziałał z dyrektorem służby, drugie podobieństwo organizacji wielkich katolickich kościołów. Tylko tacy co będą chcieli zostać J. F. R. bezrozumnie papugami, powtarzając wszystko i czyniąc wszystko beznamiętnie, to co on ich uczy (a wymagając tego od nich naśladuje w tem swego pół - brata rzymskiego papieża) mogą być dyrektorami służby i członkami komitetów służby. Jego wymagania zobowiązań od swych stronników (fałszywych kapłanów małego papieża), iż pójdą gdziekolwiek on ich pośle i uczynią wszystko, cokolwiek on im rozkaże, jest jeszcze jednym duplikatem papieskiego fałszu. Niema już więcej nauczycieli w tych zborach (S.1932 - 329 par. 26,28). Bo dlaczegoż mają być, gdy oni wszyscy są wyuczeni od Jehowy? Ale mogą mieć przewodniczących, którzy nie będą nauczali, ale odczytują tylko pytania do jego artykułów w Strażnicy, a tym sposobem wszyscy uczestnicy na zebraniu nauczą jeden drugiego! Ma się rozumieć, że gorliwe i bardzo potrzebne napomnienie Apostoła Jakuba 3:1 „Niechaj was nie wiele będzie nauczycielami” - nie ma już tutaj żadnego więcej zastosowania.

wania. Czas na nich się już skończył, gdyż według jego twierdzenia (S 1930 - 323-328, par.22, 23, 24) Duch święty został odjęty od „jego” kościoła, a aniołowie (w uczynku i w prawdzie upadli aniołowie) są nauczycielami i pomocnikami „jego” kościoła od roku 1918. Nie ma być już więcej diakonów (S. 1932 - 330 par. 30) obieranych, ponieważ, jak on twierdzi, nie było rzekomo żadnych za dni Apostołów. Lecz w każdym razie komitet służbowy może uczynić cokolwiek jest potrzebne i co diakoni przedtem (dawniej) czynili. Z myślą Apostoła Pawła nie godzi się on w tym względzie (Fil. 1:1; 1 Tym. 3:8-13) Ale po co zawracać sobie głowę rzeczami, jak tam było - za czasów Apostolskich; bo, czyż Duch święty nie, został odjęty od „jego” kościoła od roku 1918? - a upadli aniołowie ‘zajęli miejsce Ducha świętego? - Ale! ale! Widocznie mamy tu jeszcze jeden fakt, jego zamyślenia, by zmieniać czasy i prawa.

W Strażnicy 1833, 67-73 znajduje się artykuł, w którym on zaprzecza, że wyrażenie „Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy (tak, jak jest w greckim) w Chrystusie i te, które są na ‘niebiesiach i te, które są na ziemi” (Efez. 1:10) odnosi się do Tysiąclecia, ale on twierdzi inaczej, że to odnosi się do okresu jego specjalnego ruchu od roku 1918. Właściwe przetłumaczenie tego ustępu zaraz udowodni, że to odnosi się do trzeciej dyspensacji. Nasi czytelnicy (ang.) przypominają sobie, jak pobiliśmy w naszym angielskim piśmie uniwersalizm pana Knack, który używa tego tekstu na poparcie uniwersalizmu, lecz wykazaliśmy jego błąd podając właściwe tłumaczenie tego tekstu z Poprawionego (ang.) Przekładu Pisma świętego, co też czynimy i teraz podając ten tekst podług nadmienionego Przekładu: „Aby (Bóg) w rozrządzeniu zupełności czasów mógł znowu uczynić Samego Siebie Głową wszystkich rzeczy w Chrystusie”. Gramatyka grecka posiada oprócz strony czynnej i strony biernej jeszcze stronę średnią, która jest używana zamiast strony czynnej, gdy po tej ostatniej następują zaimki zwrotne służące na wyrażenie osoby działającej ku sobie samej, jak np.: Jan miłuje samego siebie. Tem słowem greckim, które powyżej zostało przetłumaczone „znowu uczynić Samego Siebie głową” jest czasownik *anakephalaioo*, podany w stronie średniej. Ten czasownik składa się ze słów *ana* (znowu) i *kephale* (głowa), a te dwa słowa połączone razem tworzą czasownik będący w stronie średniej, który powinien być przetłumaczony jak powyżej. To tłumaczenie Rotherhama, który nie wierzył w naprawienie wszystkich rzeczy w Tysiącleciu, a którego tłumaczenie J. P. R. cytuje na dowód, iż podaje myśl przed Tysiącleciem, ma się rozumieć niepotrzebnie, a zatem przekręca ten ustęp w coś, co mogłoby pasować z jego poglądem, formując je w sposób przed Tysiącleciem. Żaden prawdziwie uczony nie będzie przeczył, że tłumaczenie podane przez Poprawiony Przekład jest gramatycznie akuratne. Tylko wtenczas mógłby ktoś przeczyć temu, gdy przekręca zdanie tego tekstu, by go pogodzić z jego własną opinią, jak to czyni Rotherham na tem miejscu. Dlatego podają błędnie ten ustęp Pisma świętego, tak zwani ortodoksyjni tłumacze, ponieważ zaprzeczają udzielania Tysiącletnych sposobności upadłym aniołom i zmarłym ludziom.

A zatem powyższe tłumaczenie Poprawionego Przekładu jest prawdziwe, a ten ustęp sam przez się pokazuje, że odnosi się do Tysiąclecia i po Tysiącleciu. Bóg raz był Głową wszystkich aniołów (rzeczy w niebiesiach) i całego rodzaju ludzkiego w Adamie (rzeczy na ziemi), lecz gdy grzech przyszedł! Adam, a w nim i cały rodzaj ludzki i niektórzy aniołowie odrzucili Go jako Głowę, i Przeto Boskim zamiarem jest, by przez wybranych stać się znów i Głową, ale tylko względem wszystkich tych, którzy będą w Chrystusie (Głowy i Ciała). Przez dzieło Chrystusowe podczas Tysiąclecia i małego okresu przy końcu Tysiąclecia, Bóg znowu uczyni Siebie głową wszystkich aniołów i ludzi, którzy wejdą i wytrwale pozostaną w Chrystusie. Nasze komentarze z Poprawionego Przekładu zupełnie wywracają ten jego *nowy pogląd* pod rozwagę. W krótkości odpowiadamy na główne punkty, które J. F. R. przedstawia na dowód swego poglądu. Mówi on, że wyrażenie „w rozrządzeniu zupełności czasów”, nie może odnosić się do czasu Tysiąclecia albo po Tysiącleciu, ponieważ nikt, tylko Kościół będzie kiedykolwiek w Chrystusie, przeto, on twierdzi, że wyrażenie „w Chrystusie” znaczy, że ten ustęp stosuje się do , czasu przed Tysiącleciem. Lecz myśl wyrozumienia św. Pawła nie zgadza się z nim, ponieważ wykazuje, że wierna ludzkość będąca w procesie Restytucji będzie także pozostawała w Chrystusie; tak jak ofiarowanie i spładanie z Ducha w naszym Wieku umieszczało ludzi w Chrystusie, dając im członkostwo w Ciele Chrystusowym tak i w następnym wieku ofiarowanie (poświęcanie) się będzie umieszczało ludzi w Chrystusie, lecz już jako dzieci Jego, co dowodzi nam 1 Kor. 15:21-23. Gdy on mówi, że niema żadnego ustępu Pisma świętego, któryby usprawiedliwił używanie Piramidy za ilustrację do przedstawienia całej ludzkości Kościoła będących jako całość pod Chrystusem, to podbiliśmy to Jego twierdzenie w artykule, gdzie odpowiadaliśmy o Piramidzie (Zobacz w Nr. 40 str. 46 par. 1). Chociaż jest to prawdą, że słowo *oikonomia* znaczy dyspensacja w znaczeniu rozrządzenia, jednak to wyrażenie „w zupełności czasów”, połączone z dziełem Bożem, kiedy to Bóg znowu uczyni Siebie Głową wszystkich rzeczy w Chrystusie, dowodzi, że to rozrządzenie będzie, w trzecim rozrządzeniu, tj. w trzeciej dyspensacji. Stosowanie tego tak jasnego ustępu Pisma świętego do swego zmyślonego żniwa, które należy do czasu po Wieku Ewangelicznym, jest jeszcze jednym przykładem naśladownictwa swego pól - brata

w zamyślianiu , by pozmienić czasy i prawa. Jak liczne są tego dowody.

W Strażnicy 1933-148 par. 6, tłumaczy on błędnie różnicę zachodzącą między greckimi wyrazami *synteieia* a *telos* w Ew. Mat. 24:3,14. Twierdzi on, że *synteieia* znaczy uzupełnienie czasu, w którym Szatan panuje bez przeszkody, a że *telos* oznacza czas zupełnego usunięcia królestwa szatańskiego, wobec tego jego *synteieia* skończyła się w roku 1914, a jego *telos* skończy się przy końcu Armagedonu. Według Biblii *synteieia* jest okresem, w którym ma się dokonać cała praca Żniwa, odnosząca się do symbolicznej pszenicy i kłaku (Mat. 13:39-43), a przeto jest od 1874 do 1954 i 1956, gdy zaś *telos* jest tylko okresem żęcia i pokłosa, 1874 do 1914 i 1916. (Mat. 24:14; 1 Kor. 10:11). Według 1 Kor. 10:11, porównanie z w. 6-10, *telos* kończy się przed szóstym przesiewaniem, które zaczęło się w roku 1917; gdyż Ap. Paweł wylicza tylko pięć przesiewań, jakie wypełniły się w *telos* w każdym z dwóch wieków (w wieku Żydowskim i wieku Ewangelji). Więc *telos* skończył się przed rokiem 1917, tj. przed rozpoczęciem się szóstego przesiewania. Ta zmiana w naukach J. E. R. odnośnie tych dwóch okresów jest jeszcze jednym dowodem jego zamyślenia, by zmieniać czasy i prawa, wzorem jego pól - brata rzymskiego papieża.

J. F. RUTHERFORD FALSZUJE TRZY ZNAKI.

W Strażnicy 1933, 163-169, 178-135, J. F. R. zamyśla odmieniać czasy i prawa, co do figury wyprowadzenia Izraela. Mówi on, że danie polecenia Mojżeszowi, by wprowadził Izraela, jak i w prowadzeniu Izraela, Mojżesz nie zawsze obrazuje Chrystusa, ale czasami reprezentuje Kościół (S. 1932-164 par. 6, 166 par. 13). Lecz Jezus, nie Kościół, był tym, co otrzymał polecenie wyprowadzenia pozafigurainego Izraela; i żaden ustęp Pisma świętego nie wskazuje, by Mojżesz miał wyobrażać sam Kościół, bez Jezusa Chrystusa. Ani figura tego nie pokazuje. Waż, według J. F. R. nie przedstawia grzechu i zła (ale zobaczymy następujące wyjątki Pisma świętego - 4 Ks. Mojż. 21:4-9; Ew. Jana 3:15; 1 Kor. 10:9; 15:55), lecz to, co jest złe Szatanowi i jego organizacji (S. 1933- 165 par. 11), gdy zaś Mojżesz, uciekając przed wężem, reprezentuje Kościół obawiający się prześladowania w roku 1918! Lecz to prześladowanie nie było złem dla Szatana, przeto takie zastosowanie nie pasuje. Dalej twierdzi on (S. 1933-166 par. 1,15), że gdy Bóg powiedział do Mojżesza, „Wyciągnij rękę twoją, a chwyć go za ogon”, że to odnosi się do Kościoła i reprezentuje, że Kościółowi jest rozkazane szerzyć poselstwo Dnia Pomsty, które on mówi, że jest złem dla Szatana! Przecież on często nauczał, że rozkaz dany Kościółowi, by ogłaszał dzień pomsty, który miał nadejść dopiero w przyszłości po roku 1922, lecz do roku 1922 i kilka lat po tym roku ich poselstwem wcale nie był dzień pomsty, lecz jego bajka o milionach, gdy zaś scena na górze Synaj (2 Ks. Mojż. 3:4) według jego poglądu poprzedzała rok 1918, to jego rzekome wtóre przyjsie Chrystusa do „jego świątyni”, mówi, że było przedstawione przez przyjsie Mojżesza do Egiptu. Więc znowu mu nie pasuje. Dalej, on twierdzi, że akt Mojżesza w wyciągnięciu ręki reprezentuje Jezusa niszczącego królestwo Szatana. To znów przeczy poprzedniej myśli, bo ten, któremu było rozkazane wyciągnąć swoją rękę, musi być ten, który będzie posłuszny rozkazowi, gdy zaś jego pogląd znaczyłby, że Kościół nie był posłuszny temu rozkazowi! Rozumie się, że takie skoki w tył i wprzód i wywracanie koziołków za każdym razem, gdy podaje sprzeczne określenia, wysilając się, by figura pasowała do jego poglądów, a przez to samo okazuje się, że jego poglądy są błędne. Jego pomieszanie figur tych trzech znaków danych Mojżeszowi na górę, z trzema znakami, jakie dokonał Aaron w Egipcie, a tym sposobem pomieszania ich pozafigur jest powodem jego nieuctwa, pomiędzy tem, co Bóg nauczał samego Jezusa, przed Jego Wtorem Przyjściem, a tem co Jezus miał czynić potem, gdy ono nastąpiło, i jest reprezentowane przez to, co Bóg nauczał Mojżesza na górę, a tem, co Kościół dokonał potem, gdy Wtore Przyjsie nastąpiło, reprezentowane przez znaki, które Aaron dokonał w Egipcie. Brak wiedzy i łaski Bożej jest tu przyczyną jego konfuzji, zamącenia Kościoła w pozafigurę sceny z wężem i sceny z ręką dokonanych na górze. Można zauważyć, że on wcale nie podaje pozafigury odnośnie ręki i sceny z wodą tak dalece, na ile one wchodzi w to określenie tych działalności na górę. Przyczyna opuszczenia tego jest ta: że one, będąc połączone z doświadczeniami Mojżesza na górę są fatalne dla jego poglądu.

Dalej twierdzi on (S. 1933-167 par. 17), że wzbranianie się Mojżesza w podjęciu misji, reprezentuje wymówki, jakie jego zwolennicy czynili mu w podjęciu ich misji. Lecz ani jego zwolennikom, ani Kościółowi nie było polecone wyzwoić świat z pod królestwa Szatana. To jest wyłącznie dziełem Jezusa, tak jak w figurze Aaronowi nie było poleconem wyprowadzać Izraela, lecz być tylko ustnym narzędziem i pomocnikiem Mojżesza jako wyswobodziciela. Ponadto, jeżeli takie wymówki miały być wyrzuczone ze strony Kościoła, to Aaron, jako figura na Kościół, musiałby je wyrzec, czego on jednak nie uczynił. Dalej on naucza, że wyjście Aarona na spotkanie Mojżesza reprezentuje zwolenników Towarzystwa, poczynających wychodzić na spotkanie Chrystusa w roku 1919. Lecz tak jak wyjście Aarona na spotkanie Mojżesza było, zanim ten ostatni przyszedł do Egiptu, którego przybycie do Egiptu reprezentuje zaczęcie się Wtórego Przyjścia, które on różnie datuje od 1914 albo 1918, Kościół musiałby wyjść na spotkanie Chrystusa (co też uczynił podczas ruchu Millera 1829-1844), przed Wtorem Przyjściem Jego, które J. F. R. twierdzi, iż zaczęło się w roku 1918. Więc jego pozafiguralne wyjście na spotka-

nie Chrystusa było rok za późno, ponieważ nastąpiło po jego Wtorem przyjsciu! Spotkanie Chrystusa i Kościoła było, jak on twierdzi, w roku 1922, jest znowu po rozpoczęciu się już Wtórego Przyjścia, według jego poglądu, gdy zaś pozafigurainy Mojżesz i Aaron spotkali się przed Wtorem Przyjściem, tj. w ruchu Wtórego Przyjścia, które też poprzedza rok 1874, w którym to czasie posiadali już Prawdę co do czasu jego powrotu i spodziewali się go w roku 1874. To wszystko, rozumie się wywraca jego poglądy; a przeto jego zamyślenie, aby zmienić czasy i prawa na ten przedmiot kończy się nieszczęsnym błędem, tak jak jego rzymskiego pół - brata zakończyło się. Jego twierdzenie, że to co Bóg mówi w Proroctwie Ezech. roz. 38, że On przywiedzie na Izraela najgorszych z pogan, znaczy, że Bóg przywiedzie na organizację Szatana najgorszych z pogan, tj., że Bóg przyprowadzi Swoją naród (duchowy Izrael) przeciw tej organizacji, jako jej najgorszych nieprzyjaciół, jest po pierwsze dawanie swoim zwolennikom z jego imienia! Pozatem. to sprzeciwia się jego symbolicznemu pogładowi na Izraela według Ezech. 38 i 39, ponieważ jest to przeciw jego rzekomemu Izraelowi (jego zwolennikom) tych rozdziałów, że mają przyjść najgorsi z pogan, którzy jak my rozumiemy mają być najgorsi z pozostałych anarchistów, którzy splodrują cielesnego Izraela w ostatnim roku ucisku.

Twierdzi on, że rzucanie lasek na ziemię przez czarowników egipskich reprezentuje agentów Szatana trapiących pozafigurainych Egipcjan. Taka pozafigura wymaga, ażeby Egipcjanie byli uszkodzeni w figurze, co jednak nie stało się. Fakt, że ani laska Aarona, rzucana na ziemię, ani laski rzucane przez Egipcjan, nie szkodziły nikomu w figurze dowodzi, że one nie są figurą na utrapienia przez zło, ale mają do czynienia z naukami tyczącymi się złego, co rozumie się, zbija zapatrywanie poglądu pod rozważ. Czy wąż Aarona polykający węże czarowników egipskich, reprezentowałyby Kościół zadający więcej cierpienia ludziom niż słudzy Szatana zadają? Jego pogląd tak daje do zrozumienia. Jego twierdzenie, że dopiero od roku 1922 znaczenie Imienia Jehowy by o zrozumiane i dlatego nie mogło być przedtem usprawiedliwione (S. 1933-179 par. 1), jest to wierutnym kłamstwem; ponieważ od samego zesłania Ducha świętego, byli świadkowie Imienia Jehowy i usprawiedliwiali że przez cały okres wieku Ewangelicznego, a szczególnie czynili to w czasie rozpoczęcia żniwa od 1874 do 1916 roku, tak jak nigdy przedtem ani potem nie było czynione; przeto, że ogłaszanie Planu Bożego jak to było czynione podczas tych lat, było najskuteczniejszym usprawiedliwianiem Imienia Bożego, jakie kiedykolwiek było dane Kościołowi, i nie może być porównywane z hałaśliwymi demonstracyjnymi najazdami sprzedawania książek J. P. R. ani też nie może być porównywane z nauką, że miliony nie będą umierać po roku 1925, a także przesadzone znieważanie kleru, władców i przemysłowców za grabienie władzy, obłudę i wyzyskiwanie, za które to rzeczy on ich potępia, a sam jest winnym podobnych nadużyć, a zatem ta jego praca jest raczej hańbą, a nie usprawiedliwieniem Imienia Jehowy. Jego twierdzenie (S. 1933-178 par. 2), że cud z trędowatą ręką nie był dokonany przed Faraonem, jest niewłaściwym; gdyż to znaczy oby, że Mojżesz był Bogu nieposłusznym, przeto i Chrystus byłby nieposłusznym i nie uczynił tak, jak mu rozkazano (2 Mojż. 4:21). Milczenie Pisma świętego w tym względzie, nie może być przyjmowane jako dowód, że te rzeczy nie były dokonane przed Faraonem i za dowód, że Mojżesz i Jezus nie byli posłusznymi pozytywnemu rozkazowi Bożemu. Dalej naucza on, że ręką Mojżeszową nie reprezentuje Mocy Bożej, lecz musi reprezentować czynność i służbę stworzenia (S. 1933-179- par. 6), przeto twierdzi, że nieczynność ręki Mojżeszowej (tj. gdy była. w zanadru) reprezentuje nieczynność zwolenników Towarzystwa w r. 1918-1922 (S. 1933-180 par. 9,10). Oprócz argumentów, któreśmy podali powyżej, przeciw takiemu pogładowi, gdyż w tych scenach na górze Mojżesz jest figurą na pewne przygotowawcze czynności Jezusa odnoszące się do Jego Wtórego Przyjścia, a zatem jego pogląd nie może być prawdziwym; ponieważ zwolennicy Towarzystwa byli bardzo czynni od września 1919 r. do września 1922. - W tym to czasie byli bardzo zajęci w wielu wielkich najazdach z jego książkami, a więc byli bardzo czynnymi, twierdząc ponadto, że to jest dowodem, że oni byli ustnem narzędziem Bożem, złośliwie się wypowiadając przeciw tym, których oni po części fałszywie obwiniali, że nic nie robią. Tak jak jego cały pogląd tak i to, jest tylko zmyślonym fałszem. Twierdzi on dalej, że rzeka Nil reprezentuje handel, że suchy ład reprezentuje Wielkie Grono i innych dobrze usposobionych ludzi i że wylanie wód Nilu na suchą ziemię reprezentuje wylanie Prawdy na Wielkie Grono i innych dobrze usposobionych (sympatyków) do jego ruchu (S. 1933-182 par. 15). Lecz to jest sprzeczne z jego pierwszym określeniem, gdyż mówi, że Nil jest handlem, bo oznaczałoby to, że wody z niego wylane na suchą ziemię, są wylewaniem handlu na te dwie jego klasy! Wody, stające się krwią, on, twierdzi, że reprezentują handel, który był zapoczątkowany przez diabła i jest dotąd używany przez niego. - Lecz takie tłumaczenie dowodziłoby, że Chrystus i Kościół, którzy obrócili tę pozafigurainą wodę w krew, muszą być djabeł! - Jego twierdzenie, że handel był zapoczątkowany przez diabła, bo chociaż nadużycia różnego rodzaju są bez wątpienia zapoczątkowane przez diabła i są przez niego dotąd podtrzymywane, jednakże trzy podstawy społeczeństwa symbolicznej ziemi, którą Bóg uczynił (List do Żydów 1:10) są następujące: (1) prawo prywatnej własności, (2) rządowa kontrola ludzkich interesów, i (3) konkurencja w interesie. Bóg, dla zorganizowanego społeczeństwa w obec-

nej dyspensacji, dał te trzy rzeczy i polecił używać ich i opiekował się nimi, gdy dał je np. na użytek Izraelowi. Lecz gdy przyszło z czasem samolubne okropne nadużycie czyli handlowy rabunek ze strony Szatana tych trzech społecznych urządzeń, i to było przyczyną, iż obecna symboliczna ziemia stała się w końcu złą. Otóż wykazaliśmy rozmaite błędy w szczegółach jego nowego poglądu o głosie tych trzech znaków. Podstawowym błędem jego nowego poglądu jest, rozumie się, jego zamyślenie, jako małego papieża, by zmieniać czasy i prawa, a to wszystko co się odnosi do właściwej Parousji, on właśnie zastosować usiłuje do swojej fałszywej parousji. W artykule, który już ukazał się w dwunastu numerach i którego ciąg dalszy ukaze się jeszcze w dwóch numerach (ang.) Teraźniejszej Prawdy, podajemy tam szczegółowo rzeczy odnoszące się do niewoli i wyprowadzenia Izraela z niewoli egipskiej a one podtrzymują myśli i wyrozumienie Pastora Russella wyrażone na ten przedmiot, przeto nie będziemy je tu powtarzać.

NIEDORZECZNOŚCI Z KSIĘGI RUTY.

Teraz zrobimy przegląd niedorzeczności, jakie podaje J. F. R. z Księgi Rutę, w sześciu numerach Strażnicy z 15 listopada 1932 roku do 15 lutego 1933 roku. W Present Truth (ang. Ter. Pr.) z Czerwca, podaliśmy fakta i zgodność tychże faktów z typem, które udowadniają pozafigurę tej księgi. Wszystkie prawie szczegóły z Księgi Rutę, zastosowywa on do swego ruchu, a tym sposobem zamyśla na podobieństwo papieża, zmieniać czasy i prawa. Fakt, że ten szczególny okres, w którym pewien sędzia władał w Izraelu, nie jest wymieniony w Ks. Rutę 1:1, jest dowodem, że nie może być częścią figury i dlatego nie może wskazywać na odnośną część w pozafigurze. A zatem twierdzenie J. F. R. (S. 1932- 343 par. 22), że czas tego głodu, który spowodował zmianę pobytu Elimelecha- i jego rodziny z ziemi Chananejkiej do Moabskiej, ma być umieszczony w okresie ciemnienia Izraela przez Eglona, króla Moabskiego. jest nietylko bez żadnego dowodu, ale i zmyślonem w tym celu, ażeby mógł ujść tego faktu, że ta zmiana pobytu była niedorzecznością Boskiemu Przymierzu ustanowionemu dla Izraela i nie może przedstawiać rzeczy dobrej lecz złą; z tego więc powodu ten fakt sprzeciwia się całemu pogładowi jego pozafigury, w której on twierdzi (S. 1932-355 par. 3,4) że Elimelech reprezentuje Ducha świętego i że jego emigracja z ziemi Przymierza przedstawia, że Duch święty kiedyś po roku 1914 poszedł ze zwolennikami J. F. R. pomiędzy wielkich w Chrześcijaństwie (byle jak tłumaczyć, bez względu co to może znaczyć); zaś śmierć Elimelecha (S. 1932-359 pa. 18) przedstawia, że Duch święty został odjęty od Kościoła w roku 1918, co jest wielkim błędem, gdyż. Duch święty nigdy nie był usunięty i nigdy nie będzie i nie może być odjęty od wiernych (Ew. Jana 14:16; 1 Jana 2:27). Jego odnośna myśl na tym punkcie jest bardzo zbliżoną do jego potępienia tych, którzy przyswajają sobie naukę Pisma świętego o wyrabianiu charakteru, najniegodziwsza rzecz, jaką on nauczał przeciwnie. Gdyby ciemnienie narodu Izraelskiego przez Eglona trwało na onczas, to byłoby słusznym powodem dla Elimelecha i jego rodziny, by pozostali w swej ziemi i nie emigrowali z ziemi Moabskiej, i rzecz jasna, że ludzie głodni i ciemnieni nie szukaliby schronienia w kraju swego przesładowcy. W Strażnicy 1932 -341 par. 15,16 podaje on fałszywe określenia niektórym imionom, co rozumie się jest na korzyść jego błędów. - Booz nie oznacza szybkość, lecz siłę. - Orfa nie oznacza kark, albo tylną część szyi, lecz kark sztywny, uparta. Ruta nie oznacza żeński przyjaciel, żeńskie współuczestnictwo, ale przyjacielstwo. Juda nie oznacza chwała Jehowy, lecz chwalony, jak to dała Lija do zrozumienia w zastosowaniu do siebie, że jest chwaloną za porodenie syna Judę (1 Mojż. 29:35), zaś nazwa mu nadana ze strony Jakuba jest ta, że mieli go chwalić bracia jego (1 Mojż. 49:8).

W Strażnicy 1932-343 par. 23, podaje, że głód z Ks. Rutę 1:1,2, przedstawia imitację głodu wiernych Pańskich od 1914-1918, lecz taka myśl jest niewłaściwą, albowiem w owym czasie wierni najwięcej ucztowali na Prawdzie parousji i początkującej Prawdzie Epifanicznej. - Chociaż jest to prawdą, że od roku 1917 aż do obecnego czasu, zwolennicy jego cierpią wielki głód Prawdy; lecz to nie jest figurą głodu z Ks. Rutę 1:1,2. Oświadczenie (S. 1932 -343 par. 25) że nie stanowi to żadnej różnicy, czy Elimelech mieszkał w ziemi Chananejkiej, czy Moabskiej podczas panującego głodu, jest nie właściwe, ponieważ Apostoł Paweł w liście do Żyd. 11:25 mówi nam, że mamy raczej znosić cierpienia z ludem Bożym, aniżeli mieć rozkosz z nieprzyjaciółmi Bożymi. - Elimelech i Noemi opuszczając lud Boży i udając się do ziemi Moabskiej, pogwałcili obowiązki i błogosławieństwa wypływające z ich Przymierza, a to przedstawia coś złego i stoi w przeciwieństwie temu co pisze J. F. R. w (S. 1932-344 par. 29). A zatem to obala jego pogląd (S. 1932-355 par. 3,4), że Elimelech przedstawia Ducha świętego i że działalność Elimelecha przedstawiają działalności Ducha świętego. Potwierdzającym dowodem właściwości naszej myśli, jest lament (narzekanie) Noemi nad stratą, jaką poniosła jako karę za jej i jego złe postępowanie przez opuszczenie ziemi Izraelskiej. (Ks. Rutę 1:3,5,13,20,21). Z powyższego widzimy, że Rutherfordowe ganienie Brata Russella za to, że nie pochwaliał czynu Elimelecha i Noemi jest niewłaściwe. Jedyny powód, jaki on ma na swe twierdzenie (S. 1932-344 par. 27), że Moabici reprezentują wielkich ludzi w chrześcijaństwie nienawidzących ludu Bożego podczas wojny światowej, jest tylko jego własne życzenie, aby tak było, albowiem nic nie ma w tym, ani w innych tekstach, coby nasuwało taką myśl. Gdy J. F. R. zastosowywa wyjątek z listu 1 Kor. 10:6,11 na dowód, że Ks. Rutę jest figurainą, to podaje on

falszywe zastosowanie, Ponieważ św. Paweł ogranicza swoje orzeczenia do figur, czyli do tych rzeczy, które on tam wymienia. Chociaż mamy jeszcze inne świadectwo biblijne, donoszące, że ta księga jest figuralną. Nic podobnego nie nasuwa, tej myśli (S. 1932 -344 par. 31,32) że Noemi i Ruta są figurą na tych co od roku 1913 usprawiedliwiali imię Boże. Noemi, według niego, reprezentuje wiernych jemu od roku 1917 do 1919 (S. 1932-356 par. 7) zaś .Ruta tych, .co przyszli do jego ruchu cd roku 1922. Jego twierdzenie (S. 1932-357 par. 9,10) że Mahalon i Cheljon reprezentują tych, co starali się wyrabiać sobie charakter zdalny do Królestwa nie może być prawdziwe, gdyż Biblia wszędzie zaleca wyrabianie sobie charakteru jako niezbędne, warunkowe i duchowo zdrowe synowskie przysposobienie. Jego odrzucenie dokonanej pracy Żniwa od roku 1874 do 1916 jest przez niego uważane jako nie znaczące, ponieważ ona obejmowała w sobie głównie wyrabianie charakteru (S. 1932-357 par. 11), lecz taka myśl jest produktem (owocem) skązonego i przewrotnego umysłu, który mógł takową myśl wynaleźć.

On myśli (S. 1932-359, par. 20), że Ruta po zadecydowaniu, że pozostanie z Noemi przedstawia tych, co postanowili pozostać wiernymi po roku 1918, chociaż na innym miejscu podaje on rok 1922 jako datę, po której następuje taka decyzja. Orfa, według niego, przedstawia tych, co zbuntowali się przeciw niemu i jego przewodnictwu w jego ruchu po roku 1918. Lecz. zwolennicy jego są w Bibiji przedstawieni jako zastępujący na naganę, a niektórzy zaś, co odrzucili jego nauki i przewodnictwo są ,z Maluczkiego Stadka. Ewentualnie każde nowe stworzenie godne żywota i wszyscy wierni Młodociani święci opuszczają go (Zach. 11:17) śmierć Mahalona i Cheljona (S. 1932-261 par. 26) nie może reprezentować tych, co byli odcięci przez zaczęcie się jego sądu w roku 1918, gdyż Biblia uczy, że Sąd Boży rozpoczął się od domu Bożego wkrótce po Wtorem Przyjściu Pańskim w 1874 (1 Kor. 10:6-14). Dalej, ten pogląd jest niechronologiczny, ponieważ, ci, których on uważa za odciętych, są tymi, o których Biblia i fakty świadczą, że byli odcięci przez niego w 1917 roku (Zach. 11:16). Opuszczanie ziemi Moabskiej przez Noemi, nie może reprezentować ludu Bożego, opuszczającego organizację Szatana w. roku 1918 (S. 1932-361 par. 28); gdyż jego pozafiguralna Noemi opuściła nominalny kościół rychlej niż w roku 1918 i nigdy tam nie powróciła. Ani jej przybycie do Betlejem (rzekome przybycie do roku 1922 w pozafigurze S. 1932-362 par. 33) nie może przedstawiać jego zwolenników zrozumiujących, że Chrystus przyszedł do Swojej świątyni w roku 1918; bo gdy on naucza, że jej czynności w Betlejemie reprezentują usprawiedliwienie przez jego zwolenników Imienia Jehowy, poczynawszy od roku 1919, jako ich pracę w jego rzekomem Betlejem, a więc tak być nie może, bo oni nigdy przedtem nie słyszeli o rzekomem Przyjściu Pańskim w roku 1918 do świątyni Chrystusowej aż dopiero usłyszeli o tem po roku 1922. Różne jego twierdzenia co do Ruty i Noemi wymagają, żeby ich przybycie do Betlejem nastąpiło w roku 1918, co jest tylko jeszcze jedną z jego niedorzeczności chronologicznych. Jego twierdzenie (S. 1932-361 par. 28, 29) o Noemi, że nawoływała Rutę do powrotu do ziemi Judy (czego w figurze wcale nie było, a raczej przeciwnie się rzecz miała, według wierszu 8-18) i że to reprezentuje ponowne nawiedzenie pogan przez Boga, aby z nich wziął lud Imieniowi Swemu, jest niebiblijne. Boska prawdziwa czynność w tym zakresie jest jedną nieprzerwaną czynnością, trwającą od 36 roku Pańskiego do roku 1916 (Mat. 28:18-20.) Jego myśl (S. 1932-361 par. 31), że Noemi (rzekomo) nawołująca Orfę i Rutę, aby szły z nią, reprezentuje wysiłki parousyjne ludu Bożego, od 1874 do 1914 roku, by przyprowadzać ludzi do poświęcenia się, nie może być prawdziwą .pozafigurą, gdyż Noemi nie namawiała ich, by szły za nią; raczej przeciwnie, gdy one chciały to uczynić, ona im odradzała. Orfa, on mówi, (Strażnica 1932-375 par. 20, 376 par. 26) reprezentuje tych poświęconych, którzy byli jego zwolennikami w rzędzie do Królestwa, lecz z niewierności wrócili do studjowania „Cieni Przybytku” i do budowania charakteru! - Nie potrzeba żadnych komentarzy na owe szatańskie wymysły! Jeżeli ten pozafiguralny głód był od 1914-1918, a pozafiguralna emigracja była między 1914 a 1918 i pozafiguralna śmierć Elimelecha nastąpiła również w roku 1918, to jak mogłyby Orfa i Ruta reprezentować pozafigury działające od roku 1874 do 1914? To jest jeszcze jedno z wielu niedorzeczności chronologicznych zawartych w jego poglądzie.

On twierdzi (S. 1932-377 par. 31), że Noemi stała się Boską organizacją, która ma być niewiastą z Proroctwa Izajasza roz. 54 wtenczas, kiedy Ruta zdecydowała się zamieszkać z Noemi w ziemi Judzkiej, co było, jak on twierdzi na innym miejscu, w roku 1922; lecz według jego twierdzenia jeszcze na innym miejscu, ta niewiasta, jako przypuszczalna Boska organizacja zaczęła w latach 1918 i 1919 rodzić dzieci i radować się, chociaż, jak Apostoł Paweł do Galatów 4:27 pokazuje, że to rodzenie zaczęło się już dawno, bo od Jordanu i Zesłania Ducha świętego, ale potem w roku 1922 podczas jej przypuszczalnego przybycia do przypuszczalnego Betlejem, Noemi powinna być smutną dlatego on naucza, że było to w roku 1918! Teraz on twierdzi odważnie, że jego żniwo zaczęło się w roku 1913 (S. 1933. 16.12). Dawniej, gdyśmy go obwiniali że jego nauki zmierzają ku temu, że będzie musiał przemieścić Żniwa z roku 1874 na rok 1918, przeczył temu przez wiele lat. To daje dowód, że odgrywał obłudnika, przez cały ten czas, obawiając się prawdopodobnie, by jego zwolennicy nie przygotowali jeszcze na takie jawne odstąpienie od Prawdy, nie zbuntowali się przeciw niemu. Ruta zbierająca kłosy (S. 1933 str. 24 p. 30,31) reprezentuje według niego nie tylko zgromadzenie świętych, lecz duchowy pokarm, który ona jadła, świetny przykład wrozumienia, nie trzymania osobno figury żniwa od figury uczy duchowej! Twierdzi dalej (S. 1933, 39 p. 30), że Noemi chciała,, ażeby Ruta była żoną Booza, aby Król Dawid mógł się narodzić - rzecz ta wcale nie była jej wiadoma; przeto, że chociaż było wiadomem, że Mesjasz miał przyjść z pokolenia Judy, to jednak nie wiedziano z której familji pokolenia Judy urodzi się, oprócz tego nie wiedziano, że to będzie przez Dawida, z tej więc przyczyny, że Dawid nie był przepowiedziany jako ten, przez którego Mesjasz miał przyjść. - To wszystko, co on podaje, jest jego wymysłem bez żadnej podstawy, by tylko przez to przedstawić, że jego pozafigura ma pewne prawdopodobieństwo. Powinowaty, mówi on (S. 1933, 52 par. 7), że reprezentuje tych, którzy nie chcą opuścić pracy Eljaszowej w tym celu, ażeby czynić prace Elizeuszową!

Z powodu tego, że jego przedstawienie pozafigury było fałszywe, dlatego nie pasuje mu, ażeby Booz mógł wszędzie reprezentować naszego Pana, z tego więc powodu (S. 1933 st. 53 par. 14) przekreśla figurę Booza, stosując je do Kościoła, - do swojej Noemi i Ruty! A wtedy znowu podaje propozycję (S. 1933, 54 par. 19), że aby Ruta mogła stać się żoną Booza, musi zająć wpierr miejsce Noemi, ponieważ według jego recepty, Noemi była w rzeczywistości tą, którą Booz powinien był pojąć za żonę jako jej najbliższy krewny. To rozumie się jest błędem, przeto, że Elimelech miał dzieci z Noemi, a lewirat czyli prawo było u żydów, na mocy którego, wdowę po bracie zmarłym bezpotomnie zaślubiał brat, albo inny najbliższy krewny zamieszkujący w tych samych dobrach, by mógł tym sposobem wzbudzić nasienie zmarłemu (Łuk. 20:27-32; 5 Ks. Mojż. 25:5-10). Dlatego Noemi jak również i Ruta miała prawo do tego pola, ponieważ, choć mąż Ruty był pierwotnym a przeto spadkobiercą głównej części dóbr ojca swego, Cheljon także miał w tem część, która stała się częścią wdowy, lecz jego wdowa z powodu porzucenia nadziei izraelowych i powrócenia do poganizmu (Ks. Ruty 1:15) postradała swoją część w nim, która wtedy po niej należała do Noemi. Było to więc prawo Ruty do tego pola, jako wdowa bezpotomnego Mahalona, lecz prawo wymsagało, żeby ten co je odkupi pojął ją, by tym sposobem wzbudził potomstwo Mahalonowi (Ks. Ruty 4:5). Te fakta zupełnie obalają J. P. R. zmyśloną pozafigurę uzasadnioną na jego zmyślanej bajce, że Noemi była tą, którą Booz miał pojąć. Przeto jego wymyślona pozafigura odnośnie Księgi Ruty okazuje się być nieprawdziwą z powodu, iż jest nieharmonijną, fikcyjną, poprzekreślaną i ze wszech stron niestosowną; podczas gdy pogląd, któryśmy przedstawili (w angielskim numerze czerwcowym, w polskim ukaże się później), pasuje akuratnie co do faktów i połączonej z tem chronologii i nie tylko jest zgodny z samym sobą, ale równocześnie z każdym ustępem i nauką Pisma świętego oraz z prawdziwym żniwem, które J. F. Rutherford kiedyś dobrze rozumiał. Nasz przegląd trzydziestu artykułów, które on wydał w Strażnicy od 15 kwietnia 1932, do 15 czerwca 1933 dowodzi, że wszystkie jego poglądy są samemi głupstwami (2 Tym. 3:9) najgłówniejszego członka pozafiguralnego Jambresa, pijackimi zabawkami złego sługi Mat. 24:48-51 i zaćmiewaniem prawego oka głupiego i niepożytecznego pasterza. - Zach. 11:15-17.

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWAUGELJI

4 Ks. Mojż 7:30-35.. P. 1926, 24.

(Ciąg dalszy z Lipcowego numeru).

W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE w No. 65 zastanawialiśmy się nad 4 Ks. Mojż. roz 7. Ten rozdział podaje o ofiarach dwunastu książąt Izraelskich. Dotąd rozbieraliśmy z tego rozdziału wiersze od 1-29, a mianowicie: wiersze od 1-12, które omawiają ogólne ofiary dwunastu książąt Izraelskich, a wiersze od 13-29 szczegółowe ofiary książąt trzech pokoleń obozujących na wschodzie od przybytku. Pozafigury tych ofiar są nadzwyczajne i ta sama uwaga stosuje się do pozafiguralnych ofiar pozostałych dziewięciu książąt. Po omawianiu ofiar książąt trzech po-

koleń obozujących na wschodzie od przybytku, nasz rozdział dalej określa ofiary książąt trzech pokoleń obozujących na południu od przybytku, tj. pokolenie Rubenowe, Symeonowe i Gadowe. Księciem pokolenia Rubenowego był Elizur (mój Bóg jest skałą), syn Fedeurów (szerzyciel światła). Artykuł o Izraelitach Wieku Ewangelji (I. P- 1927, 9-14) wykazał nam, że pokolenie Rubenowe reprezentuje grecko - katolików i ich kościoł, że Jakób spładzając Rubena z Liji reprezentuje wodzów Maluczkiego Stadka, którzy za pomocą pewnej Prawdy, rozpoczęli ruch Maluczkiego Stadka, który był przez wodzów utracjuszy koron zamieniony na Kościół grecko - katolicki. Gdyby

nie było później żadnego innego ruchu sekciarskiego, to byłibyśmy nazwali tę sektę kościołem katolickim, która też była tak nazywana, aż do czasu gdy została podzieloną na Kościoły grecko i rzymsko - katolickie. Ponieważ Kościół katolicki pierwotnie obejmował w sobie tak tych wyznawców, którzy byli pod wschodnimi patriarchami - z Aleksandrii, Antjochji, Konstantynopola i Jeruzalemu jak i tych, którzy byli pod zachodnim, tj. rzymskim patriarchatem; ale po rozdzieleniu się Kościoła pierwsi czterej patriarchowie przewodniczyli nad Kościołem grecko - katolickim, a ten drugi w Rzymie nad Kościołem rzymsko - katolickim. Ze zaliczamy grecko-katolików do pierwszej sekty chrześcijańskiej, jest to po części z tego powodu, ponieważ przeważnie na wschodzie wybuchły religijne spory i tamże walczone o nie. Grecko - katolicki Kościół, ponad wszystkie inne, rozwinął się i rozgłaszał doktryny o trójcy i o Bogu - człowieku. Te doktryny, jako całość, we wielu ich zarysach były nadzwyczaj błędnymi, a zatem nie mogą być doktrynami, z którymi wodzowie Maluczkiego Stadka zaczęli ruch, który później przez wodzów tracących korony został przewrócony na Kościół grecko - katolicki. Z tego więc jasno widzimy, że fałszywe nauki wogóle powstawały w Kościele grecko - katolickim, lecz nie były one wytworzone przez Wodzów Maluczkiego Stadka przy rozpoczynaniu ruchu, który później został zamieniony na Kościół grecko - katolicki. Ten sam przewrotny objaw okazuje się w Kościele Presbyterjańskim, gdzie główny nacisk jest kładziony na absolutne przeznaczenie i potępienie pewnych jednostek, zamiast na symboliczną naukę chleba i wina w Wieczerzy Pańskiej; w Kościele Uczni, czyli Chrześcijańskim, głównie kładą nacisk na zanurzenie w wodzie, jako niezbędne na odpuszczenie grzechów, zamiast na jedności Kościoła opartej na Biblii, jako ich wyznaniu; i w Adwentyskim Kościele, gdzie powrót Chrystusa w ciełe jest główną nauką zamiast chronologii.

(2) Jaką tedy więc jest ta nauka, którą dali wodzowie Maluczkiego Stadka, a która była tą ożywiającą iskrą dającą żywotność ruchowi, który jednak później został przewrócony na Kościół grecko - katolicki, przez wodzów tracących korony? - Była to doktryna o urzędzie Chrystusowym, jaki Chrystus posiadał przed, podczas i po Jego istnieniu na ziemi jako człowiek - to jest doktryna, że był Boskim specjalnym Przedstawicielem. Apostoł Jan, będący członkiem Maluczkiego Stadka był tym pierwszym, który dał przez tę naukę podniętą ruchowi, który później został przewrócony na Kościół grecko - katolicki. Wszystkie jego pisma były ułożone w pierwszym stuleciu, między rokiem 90 a 100. Mówiąc o urzędzie Chrystusowym, jego pisma świadczą, kładąc nacisk o istnieniu Logos i dziele Chrystusa jako Boskiego Przedstawiciela w stwarzaniu wszechświata. (Ewang. Jana 1:1-3; 3:13; 6:62; 5:56-58; 16:28; 17:5; Obj. 3:14). Dalej kładą nacisk na następujące nauki: że Logos musiał stać się Ciałem, ażeby mógł być Zbawicielem człowieka, (Ewang. Jana 1:14; 3:16; 1 List Jana 4:2.3); że urzędem dziełem Chrystusa było poświęcić Samego Siebie na ubłaganie Boskiej Sprawiedliwości za człowieka Adama (1 List Jana 2:2; 4:10); że misją Chrystusa było wybawienie Kościoła, a w przyszłości świata (1 List Jana 2:1; 3:2; Ew. Jana 17:21.23). Widzimy więc, że tak w tych, jak i w wielu innych ustępach św. Jan kładł głównie nacisk na urzędowe dzieło naszego Pana, zanim stał się człowiekiem, podczas bytności Swojej na ziemi jako człowiek i po istnieniu swoim jako człowiek, gdy wstąpił do niebios. Między 90-ym a 100-ym rokiem zaczęły wkradać się błędy ciemności, a to wymagało ażeby Apostoł Jan wywarł silniejszy nacisk na urzędowe dzieło spełnione przez naszego Pana z tych trzech punktów zapatrywania. Niektórzy, mianowicie żydowski heretycy - zaprzeczali, że Pan nasz istniał przedtem. Gnostycy* za-

przeczekali, że nasz Pan sprawował jakiegokolwiek dzieło, zanim stał się człowiekiem, albo iż był specjalnym Boskim przedstawicielem w stwarzaniu. Jeszcze inni t.zw. doceci (liczba pojedyncza doceta, członek sekty zaprzeczającej człowieczeństwa - Chrystusa) zaprzeczali rzeczywistości śmierci i zmartwychwstania Pana jako naszego Zbawiciela.. Jeszcze inni zaprzeczali jego obecnej urzędowej pracy dla Kościoła i Jego przyszłej pracy dla świata. Był jeszcze piąty rodzaj błędów za owych czasów i to było powodem, dla którego Apostoł Jan wywierał tak silny nacisk w swych pismach, na urzędowe dzieło naszego Pana, a tymi błędami były rozwijające się nauki Antychrysta, kończące się kilka stuleci później częściowo w doktrynach Bóg - człowiek i trójcy. Głównymi pomocnikami Apostoła Jana w tych naukach byli Ignacjusz z Antjochji, który zginął śmiercią męczennika, będąc pożarty przez lwy około 115 roku i Polikarp ze Smyrny, który został spalony na stosie, około 153 roku, po 85-ciu latach poświęconego życia, którego śmierć nastąpiła, gdy miał przeszło 100 lat. - Urzędowym dziełem Chrystusa jako Boskiego specjalnego Przedstawiciela była zatem doktryna, której szafarstwo Bóg polecił grecko - katolickiemu Kościołowi.

SILNA I JASNA PRAWDA.

(3) Ponieważ wodzowie utracuszy koron, z Kościoła grecko - katolickiego byli powodem, mniej lub więcej splugawienia tej doktryny, są częściowo za to odpowiedzialni; dlatego oni tak jak i ci drudzy utracusze koron w jedenastu grupach nie są przedstawieni w figurze jako przynoszący srebrny albo złoty kubek, jako część ich ofiar, a inną przyczyną było to, że tylko członkowie Maluczkiego Stadka, jak np. św. Jan i inni przedstawili tę doktrynę we właściwym świetle i tym sposobem ofiarowali ten pozafiguralny kubek. Ci koronę tracący wodzowie są reprezentowani przez Elizura (mój Bóg jest skałą), którym zostało powierzone szafarstwo silnej Prawdy o urzędzie Chrystusowym, który to urząd jest głównym dziełem Planu Bożego i jest symbolicznie przedstawiony przez skałę, opokę, to jest silną Prawdę (Mat. 16:18). W tym urzędzie nasz Pan jest Mądrością jakoteż Mocą Bożą (1 Kor. 1 :24.27). On i Jego urząd są najgłówniejszą częścią tajemnicy (Kol. 1:27). Imię Seducur (szerzyciel światła) stosuje się do nich pozafiguralnie, ponieważ urzędowe dzieło Chrystusa czyni Go światłością świata (Jana 1 :9; 9:5) a ci służąc tej doktrynie z konieczności są tymi szerzycielami światła. Mając doktrynę o urzędem dziele Chrystusowym za swoje szafarstwo, gdzie Chrystus pod tym względem był ześrodkowaniem Mądrości Bożej, Kościół grecko - katolicki jest stosownie reprezentowany jako jeden z trzech denominacji, Kościoły rzymsko i anglikańsko - katolickie są tymi dwoma drugimi, które bronią mądrości Bożej, reprezentowane przez pokolenia Rubenowe, Symeonowe i Gadowe, których obóz był na południe od przybytku. Ale wodzowie utracuszy koron z grecko - katolickiego Kościoła splugawili mniej lub więcej doktrynę o urzędem dziele Pana naszego przez ich dotknięcie o trójcy i Chrystusowym mniemanym istnieniu jako Bóg - człowiek. Te splugawienia stosują się do pokrewieństwa jego urzędowego dzieła jakie zajmował u Ojca przed, podczas i po Jego pobyciu na ziemi i po wejściu Jego do chwały. Orygines jeden z najzdolniejszych ówczesnych ojców Kościoła, profesor teologii w Aleksandrii i w Egipcie, około roku 240 wprowadził pierwsze skażenie doktryny, twierdząc, że Logos istniał od wieków, czyli że nie miał początku, chociaż równocześnie utrzymywał, że On jest poddany Ojcu. Dyonizy z Rzymu, około r. 262 wprowadził myśl, że Logos był współistnym i równym z Ojcem zaś Atanazy z Aleksandrii, około roku, 320 stał się obrońcą tych błędów, walcząc przeciw Arjuszowi, który od roku 318 zwalczał te błędy o trójcy. Pomimo tego pozafiguralny Elisur, ofiarował swoją misę, czaszę i .łyżkę.

(4) Pozafiguralny Elisur głosił doktrynę, odnoszącą się do urzędu Chrystusowego, jaki Chrystus zajmował przed, podczas i po Jego istnieniu na ziemi jako człowiek, jako środek ku naprawie niesprawiedliwości, tym więc

*GNOSTYK (1) teolog albo filozof religii w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, uznający gnozę za źródło poznania Boga; (2) członek sekty opierającej się na gnozie. GNOZA (po grecku gnośis-wiedzący) poznanie Boga rozumowe, spekulacyjne albo kontemplacyjne; przeciwstawiane bezpośredniej wierze w objawione dogmaty; metoda poznawania tajemnic religijnych uznawana przez teologów i filozofów zwanych gnostykami w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. - Słow. Jęz. pol. Karłowicza - przyp. tłum.

sposobem ofiarował „pozafiguralną misę. Oni więc używali tej doktryny do zbijania i naprawiania nieposłuszeństwa przez wykazywanie jak Jezus w czynności Swego twórczego urzędu, jako Logos wystrzegali się nieposłuszeństwa i tym sposobem utrzymał się od. znieważania Ojcowskich planów twórczych i od szkodenia w ich wykonaniu. A zatem Dodawano za przykład czynności Logosa w objawianiu Słowa Bożego pisarzom Starego Testamentu i towarzyszącym temu zarządzeń, by tym sposobem naprawić postępowanie tych, którzy starali się wprowadzić do Kościoła chrześcijańskiego błędy w doktrynie, w życiu i zarządzeniu. Podawano za przykład Jego uniżenie się, aż do tego stopnia, iż stał się Ciałem, tym, którzy byli chciwi władzy i pragnęli wywyższenia zamiast uniżenia na korzyść sprawy Bożej i Jego ludu. Podawano Jego zwalczanie pokus szatańskich na puszczy i gdzieindziej, jako przykład i naganę dla tych, którzy łatwo poddawali się szatańskim pokuszeniom. Podawano za przykład Pańskie codzienne kładzenie swego życia na dobro Planu Bożego, by tym sposobem pobudzić ku naprawie tych, co dowodzili, że są sługami Bożymi, a pomimo tego prowadzili życie wyniosłe, pobłażające sobie. Wskazywano na Jego wierne oddanie samego Siebie na śmierć za grzech, jako argument do znienawidzenia grzechu i jego strasznych skutków, by tym sposobem zgromić i naprawić tych, którzy miłowali grzech i oceniali właśnie to, co było przyczyną śmierci naszego Pana. Przedstawiano Jego pokorne uniżenie się aż do śmierci krzyżowej, za co Bóg tak wielce Go wywyższył aż do prawicy Swojej, by przez to pobudzić ku naprawie tych wszystkich, którzy pragnęli wywyższenia, ale bez wierności Bogu. Jego sprawie i ludowi. Wskazywano na wielkie dzieło orędownictwa naszego Pana, zachęcając do naprawy tych, którzy zaniedbywali pokuty, by pokutując mogli przez to wielkie dzieło otrzymać odpuszczenie grzechów. Wychwalano Jego miłą obecną usługę, strofując i ganiąc tych, którzy przez grzech gardzili Jego służbą i nie korzystali z Jego tak wspaniałej usługi. Rozgłaszano na koniec Jego gorliwość w oczyszczeniu przez Ducha. Słowo i Opatrzność Bożą ludu Pańskiego od nieczystości ciała i ducha, który jedynie może naprawić błęd. grzech, samolubstwo i świątowość.

OWOCNOŚĆ W NAPRAWIANIU.

(5) Nie były to nauki daremne co do ich skutków. Gdy dla wielu okazały się pierwszorzędnymi środkami pomocnymi przy naprawianiu ich niewłaściwego życia. Pamiętając, że ludy Europy. Afryki i Azji pogrążone przez całe wieki w ciemnym i okrutnym pogaństwie, były do tego stopnia skażone, że Kościół grecki musiał podejmować wiele pracy oczyszczającej nad tymi, którzy byli nawracani z poganizmu. Tego rodzaju głoszenie dopomogło im usunąć to wielkie skażenie moralne i zwyczaje praktykowane o starożytnym poganizmie. Tego rodzaju nauki usunęły z domowego życia dzieciobójstwo i wystawianie na niebezpieczeństwo starców jak również kalek, chorowitych i ułomnych dzieci. Ono usunęło zwyczaj traktowania żon jako niewolnic a niewolników jako zwierząt.. Ustała rodzicielska tyranja. Uśmierzone wyzyskiwanie biednych i ich cierpienia zostały złagodzone. Żądza krwi przez ludność ustała. Okropne zbrodnie areny amfiteatrów publicznych zostały usunięte. Okrutne i niezwykle tortury były skasowane. Społeczne zło zostało zmniejszone. Nierzetelność (oszustwo i złodziejstwo) w interesie była zreformowana. Wrocie usposobienia złagodniały. Spory ustały. Rozpusta się zmniejszyła. Lekceważenie życia ludzkiego ustało. Okrucieństwo ku nieszczęśliwym złagodniało. Nadeszła ulga w niedostatku. Zniewaga świętych rzeczy została wzbroniona. Niewierność małżeńska wielce została zmniejszona. Obmowy i fałszywe świadectwa zmniejszyły się. Zdzierstwo bliźniego swego i przekupstwo zostało do pewnego stopnia usunięte. Otóż widzimy, że doktryna o urzędzie Chrystusowym wielce przyczyniła się do naprawienia złego postępowania.

(6) Elisur również „ofiarował swoją czasę - nauki zbijające. Różnego rodzaju ataki Szatan przypuszczał przez swoich sług na urzędową pracę naszego Pana tak przed

Jego istnieniem jako człowiek, jak i w czasie i po czasie takiego istnienia. W zwalczaniu niektórych z tych ataków, pozafiguralny Elisur czasami udawał się w przeciwną skrajność i nauczał błędu. To było głównym powodem powstania fałszywych doktryn o trójcy i Bogu - człowieku. Pomimo tego, broniono trojakiej pracy urzędowej naszego Pana, przeciw wielu różnym atakom. Dobrze uczynimy gdy zastanowimy się po krótko nad temi atakami i zbijaniami, jakie pozafiguralny Elisur ofiarował na nie. Około 170 roku nastąpiła pierwsza decydująca opozycja do urzędu naszego Pana, jaki zajmował przed Swojem człowieczeństwem, jako specjalny Ojcowski Reprezentant w stwarzaniu przez sektę nazwaną Alogianie – „nie uznający Słowa Logosa.” Sekta ta przeczyła, że była taka istota zwana jako Słowo - Logos - lub, ażeby nasz Pan miał istnieć przed Swojem człowieczeństwem, jako Logos, Gdy im pozafiguralny Elisur cytował dowody z pism Apost. Jana, oni, ażeby podtrzymać swoje błędne stanowisko, byli zmuszeni zaprzeczyć prawdziwości czwartej Ewangelji i księgi Objawienia jako pochodzące od św. Jana lub któregośkolwiek z natchnionych pisarzy. Tym sposobem zostali odsunięci od ważnych części Biblii, tak skutecznie pozafiguralny Elisur ich zbił. Około roku 190 pewien garbarz imieniem Teodozjusz, który, by uniknąć śmierci zaparł się Chrystusa, zaczął nauczać, że Chrystus nie był Pańskim narzędziem w stwarzaniu, mniemając, że początek Jego istnienia był wówczas gdy był poczęty w żywocie Marji przez Ducha świętego. Lecz te jego twierdzenie zostało pobite przez cytaty pozafiguralnego Elisura jak np. Ew. Jana 1:1-3; 14; 3:13; 6:62; 8:56-58; 16:28; 1:5 ; Obj. 3:14. jak również niektórymi z pism Ap. Pawła Filip. 2:5-8; Kol. 1:15-17.

(7) Sabelliusz Egipcjanin (215 r.) zaczął nauczać modalizmu, który przeczył, że Chrystus istniał zanim stał się człowiekiem jako Logos i Boski specjalny reprezentant w stwarzaniu. On nauczał, że jest tylko jeden Bóg jedna istota - która jednak okazała się w trzech formach. Przeto jego teoria była nazwana **modalizmem**. Według niego ten jeden Bóg jako Ojciec był Stworzycielem i Prawodawcą w Starym Testamencie. Tedy ten jeden Bóg, Ojciec, stał się Synem przez stanie się ciałem o jako Syn umarł za człowieka. Potem ten jeden Bóg który najpierw istniał jako Ojciec. potem jako Syn, stał się Duchem świętym, by spełnić dzieło uświęcenia dla Kościoła. Sabelliusz przeczył temu, że są trzy Bogi albo trzy osoby w Bogu, ale nauczał, że są trzy przejawy czyli formy objawienia tego jednego Boga. To rozumie się usunęło istnienie Logosa i Jego dzieło jako istoty odrębnej od Ojca. Pozafiguralny Elisur zbił to. przez wykazanie kontrastów u Jana 1:1-3 między Bogiem a Logosem i przez przedstawienie tego Ostatniego jako narzędzie Boskie w stwarzaniu. Niektórzy z jego członków wykazywali, że Logos był stworzony przez Boga przed wszystkim innym stworzeniem (Obj. 3:14; Kol. 1:15) oraz nauczali, że on wtedy był użyty jako Boskie narzędzie do stwarzania wszystkich innych rzeczy (Kol. 1:15-17). Pozafiguralny Elisur pobił błędne twierdzenia, że Ojciec był w ciele Chrystusowem, przez zacytowanie ustępów, gdzie Chrystus modli się do Ojca, Mat. 11 :25-27; 26:39-44; Jan 17:1-26; i przez położenie nacisku na Swoja ofiarę, którą składa Bogu przez Chrystusa jako Kapłana w pojednaniu za grzech, itd. (Do Żyd. 9:13-23; 7:27; 2:17, 18 itd.) Dalej pobił myśl, że nie było Chrystusa, a następnie żadnej usługi Najwyższego Kapłana, gdyż Duch uświęcał Kościół przez cytowanie ustępów dowodzących takiej usługi, (np. Ew. Jana 14:16; Rzym. 8:34; Efez. 2:18; Żyd. 3:1; 4:14, 15; 6:17; 8:1,2,6; 9:24; 10:11-14; Jana 2:1,2, itd.) On również pobił fałszywy pogląd odnośnie Wtórego Przyjścia Chrystusa, przez wykazanie, że Chrystus znowu przyjdzie w ostatnim Dniu, chociaż nie rozumiał jasno celu powrotu Pana.

(8) Jeszcze w inny sposób został atakowany urząd naszego Pana, jako Boskiego specjalnego reprezentanta przez doktrynę zwaną „Patripasjonizm” (doktryna ta, dowodząca, że Ojciec cierpiał i umarł), która zaczęła być nauczana około 190 roku: Według tej doktryny to niema

Syna wcale. Był tylko Ojciec, który przyszedł na świat i umarł za człowieka. Według tego poglądu, to Bóg wcale nie istniał przez trzy dni. Lecz i ten pogląd został pobity w taki sam sposób jak materializm Sabelliusza. Trzema głównymi nauczycielami tego błędu byli Praxeas wyznawca wiary Chrystusa, który, będąc w niebezpieczeństwie utraty życia, nie zaparł się Chrystusa przed swymi prześladowającymi go sędziami, a któremu udało się uniknąć śmierci męczenniczej bez skompromitowania siebie, który zaczął swoje błędy głosić w Małej Azji. Beryllus z Arabji i Noetus ze Smyrny. Tertulian (który umarł 235 r.) pobił błędy pierwszego. Origenes, (który umarł 254 r.) drugiego a Hippolitus (który umarł 235 r.) trzeciego. Beryllus przyjął poglądy Orygenesia i publicznie podziękował mu za jego pomoc. W wyprowadzeniu go z błędu - niezwykle wynik teologicznej kontrowersji.

(9) Fawel z Samosaty, do którego odnosi się Pastor Russell w Tomie XI. str 328, był wiernym i silnym przeciwnikiem urzędu

naszego Pana, szczególnie jako Logosa. Jego pogląd na Chrystusa był bardzo podobny poglądom nowoczesnych Unitarianów Chrysta-delfjanów i on traktował ustępy Pisma św., odnoszące się do istnienia i urzędu naszego Pana, przedtem niż być człowiekiem w taki sposób błędny, jak oni to dziś czynią. - to jest, że Logos istniał jako Mądrość Boża w Boskim umyśle tylko dopóki się nie narodził z Marii. Dalej on nauczał, że nie było osobistego Logosa, co rozumie się usunęło potrzebę. Tego urzędu, jako Boskiego specjalnego reprezentanta w stwarzaniu i w objawieniu Starego Testamentu. Paweł z Samosaty był zdolnym debatorem i zasobnym politykiem, więc używał te obie siły jako zdolności ku obronie siebie przeciw członkom pozafigurálního Elisura, którzy atakowali jego błędy. Ten spór ciągnął się przez 9 lat (233-272), w którym to czasie trzy wielkie synody odbyły się, w których przedmioty, o które chodziło były wyczerpująco debatowane. tak iż zakończyły się w zupełnej klęsce i wyrugowaniu odważnego Pawła. (Ciąg dalszy nastąpi.)

BEREAŃSKIE PYTANIA

(1) Ile lekcji mieliśmy dotąd z 4 Ks. Moj., roz. 7-go? Określ w skróceniu te lekcje. Do jakich pokoleń należały te trzy książe, których ofiary będziemy studiowali następnie? Po której stronie przybytku oni obozowali? Jakim miał imię książę z pokolenia Rubenowego? Co znaczą imiona Elisur i Sedeur? Na kogo było figurą pokolenie Rubenowe? Co reprezentuje Jakubowe spłodzenie Rubena? Na jaki kościół był ten ruch zamieniony? Przez kogo? Jak ta denominacja była najpierw nazwana? Kogo ona obejmowała? Dlaczego i kiedy jej nazwa była zmieniona? Co za dwa wielkie błędy utworzy: i nauczał Kościół grecko - katolicki? Czem nie mogą być te błędy? Jakaż zadziwiająca rzecz jest tym sposobem objawiona w Kościele grecko - katolickim? Jakie podobne nadzwyczajne zjawisko znajduje się w Kościele Presbyterjańskim, Chrześcijańskim i Adwentyskim? Na które doktryny względni powinniśmy każdy z tych Kościołów dawać nacisk?

(2) Jaka doktrynę Bóg polecił jako szafarstwo grecko - katolickiemu Kościołowi? W jakich trzech względach był Jezus Boskim Specjalnym Reprezentantem? Kto był tym wodzem Maluczkiego Stadka, który dał popęd ruchowi ześrodkowanemu w urzędzie Chrystusowym? Kiedy św. Jan wydał swoje pisma? Jak i w których ustępach daje on nacisk na Chrystusowy przed - ludzki urząd? Ludzki urząd? Urząd po Jego istnieniu jako człowiek? Co za pięć specjalnych błędów wymagało takich nauk od św. Jana? Wymień i określ dwóch pomocników św. Jana w takim nauczaniu.

(3) Dlaczego kubek nie był przyniesiony w figurze jako figura pracy pozafigurálního Elisura? Do kogo jeszcze ta sama rzecz się stosuje? Dlaczego imię Elisur figuralnie wskazuje na utracjuszy koron, wodzów z grecko - katolickiego Kościoła? Czem jest Chrystus w swoim urzędzie? Czego jest On najgłówniejszą częścią? Czem jest Chrystus w swoim urzędzie dla świata? Jak ten fakt jest przedstawiony figuralnie w imieniu ojca Elisurwego w pokrewieniu do koron - tracących wodzów greckiego Kościoła? Który przymiot Boski był broniony przez obóz, stojący ku południowi przybytku? Co ten fakt przedstawia? Jak Kościół grecko - katolicki odnosi się do tego przymiotu? Jakie zło popełnili wodzowie utracjuszy koron? Przez kogo i przez co był pierwszy wielki błąd dotyczący się nauki o Logosie wprowadzony? Jakiej prawdy dotyczącej się Logosa trzymał się Orygenes? Przez kogo i przez co były wprowadzone dwa inne błędy o Logosie? Przez kogo i przeciw komu były te trzy wielkie błędy głoszone? Pomimo tych błędów, co pozafigurálny Elisur ofiarował?

(4) Środkiem ku czemu było głoszenie doktryny o urzędzie Chrystusowym przez pozafigurálního Elisura? Jak 3e przykłady oni podawali: (a) z przed ludzkiego urzędu naszego Pana? (b) z Jego tak wielkiego uniżenia się, iż stał się ciałem? (c) z Jego zwalczania pokusa? (d) z Jego codziennego kładzenia życia? (e) z Jego dobrowolnego oddania się na śmierć? (f) z Jego pokory? (g) z Jego orędownictwa? (h) z Jego obecnej usługi?

(5) Jak takie nauki poskutkowały? W czem Kościół grecki pracował? Co tego rodzaju głoszenie usuwało lub zmniejszało? Odnośnie moralnego skażenia? Dzieciobójstwa? Z wystawiania na niebezpieczeństwo starców, kalek, chorowitych i ułomnych dzieci? Z traktowaniem żon i niewolników? Z rodzicielskiej tyranji? Wyzyskiwaniem biednych? Popularem pragnieniem krwi? Zbrodniami areny? Torturą? Ze złem społeczeństwa? Nierzetelnością w interesie? Z wrogiem usposobieniem? Z rozpustą? Z lekceważeniem życia ludzkiego? Z okrucieństwem i ubóstwem? Z znieważaniem rzeczy świętych? Z niewiernością małżeńską? Z obmową i fałszywym świadectwem? Z zdrznięciem? Odnosząc się do powyższych rzeczy, co pozafigurálny Elisur w tym kierunku uczynił?

(6) Co więcej on ofiarował? Czego figurą jest czasa? Co

szatan czynił odnośnie urzędu naszego Pana w jego trzech formach? Jakie zło popełniał pozafigurálny Elisur w odpięciu tych szatańskich ataków? Jaki był skutek złego? Kiedy nastąpił pierwszy z tych ataków? Przez kogo? W jakiej formie? Do czego oni posunęli się, gdy im pozafigurálny Elisur wykazywał błędy? Od czego zostali przez to odsunięci? Kiedy nastąpił drugi atak przeciw urzędowaniu naszego Pana w Jego przed - ludzkim istnieniu? Przez kogo? Co Teodozjusz uczynił, by uniknąć śmierci? Co on nauczał o dziele Chrystusa zanim On stał się człowiekiem? Jakimi ustępami Pisma świętego został on pobity przez pozafigurálního Elisura?

(7) Kiedy rozpoczął się następny atak? Przez kogo? Jak nazwano doktrynę Sabelliusza? Co on zaprzeczał? Co on nauczał odnośnie Ojca, Syna i Ducha? Jak pozafigurálny Elisur zbliżył błędy odnośnie nie istnienia Logosa i że nie było żadnej pracy Logosa zanim stał się ciałem? Przez które dwa argumenty zbił on błąd, że nie było Ojca, gdy Jezus był człowiekiem? Jakimi dwoma sposobami pobił on myśl, że nie ma Chrystusa od Zesłania Ducha świętego?

(8) Kiedy jeszcze jeden atak był uczyniony na urzędową pracę naszego Pana? Przez jaką teorię? Jak została ona pobita? Wymień jej trzech głównych nauczycieli. Co było godne pochwały u Praxeasa? Kto był jego przeciwnikiem? Kto był przeciwnikiem Beryllusa? Co za znacząca rzecz uczynił Beryllus? Kto był przeciwnikiem Noetusa?

(9) Określ Pawła z Samosaty według Tomu 2. Jakim był on przeciwnikiem doktryny o Logosie? Na podobieństwo kogo rozumiał on o Logosie? Jaki był jego pogląd? Co jego pogląd usuwał? Jakie były jego talenty? I przeciw komu używał on tych talentów? Określ spór z nim pozafigurálního Elisura. Jaki był tego wynik?

Dla Ogólnego Zainteresowania

Z woli Bożej odbędzie się Polska i Angielska Konwencja w Chicago 13, 14, 15 i 16 października w New Ontario Fraternity Hall, 16 E. Ontario St. Początek sesji 13 października o godz. 10tej przed poł. Łącznie z Konwencją odbędzie się posługa chrztu. Z powodu wystawy światowej w Chicago, tykiety w obie strony mogą być nabyte po wielce niższej cenie. Wszelkie komunikacje prosimy wysyłać na adres brata: A. J. Rykała, 1344 N. Damen Ave., Chicago, Ul.

Ufamy że bracia na całym świecie zbiorą się 31go października na obchodzenie pamiętki brata Russell'a. Usługa może składać się z oświadczeń i wykładu, jeżeli znajdują się takie talenty w zborze; a jeżeli nie, to czytanie jakiego artykułu z Teraźniejszej Prawdy odnośnie pamiętki. Ufamy że ta usługa będzie błogosławieństwem dla wielu i że otrzymamy sprawozdania względem, takowej.

W harmonji z naszym corocznym zwyczajem w szczególnych wysiłkach w pozaobrazowej wtorej walce Gedeona, od 16 października do 7 listopada, okresu między opuszczeniem Betel a jego pogrzebem, prosimy, ażeby bracia rozszerzali nasze pięć - gatunkowe gazetki Gedeonowe, i ażeby sprzedawali naszą broszurkę. Jesteśmy w posiadaniu bardzo wielkiej ilości tych gazetek i broszur. W Ameryce mogą być nabyte od nas, w Europie od brata C. Kasprzykowskiego, skrzynka pocztowa 652, Warszawa. Gazetki są bezpłatne, zamawiajcie ile potrzebujecie. Cena broszur w Ameryce 96 centów za tuzin, w Polsce 7.20 zł. za tuzin. Napominamy także braci o wiernym udziale w pracy wolontarnej i strzeleckiej w tej szczególnej posłudze; i niech Pan was wszystkich w tem błogosławi. Jeżeli jest możebnym urządzajcie publiczne wykłady podczas tych trzech tygodni, na tematy przeciwko przytomności umarłych i wiecznym mękom.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWBI EPIFANJI

Miesięczne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik

PAUL S. L. JOHNSON, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt partji, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązany do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo. Pismo to wydawane jest dla obrony Prawdy Parousji udzielonej od Pana przez „wiernego sługę”, jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy: dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu, udzielonych od Pana przez „wiernego sługę”, jako rzeczy i wiążące kontrolujące Korporację i Stowarzyszenia między ludem Prawdy i do niewierności małżeńską? Z obmową i fałszywym świadectwem? Z zdrznięciem? Odnosząc się do powyższych rzeczy, co pozafigurálny Elisur w tym kierunku uczynił?

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasylać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowym: i pocztowymi. Z poza granicy St. Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać jak stary tak i nowy adres. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia „Teraźniejszej Prawdy” będzie wysłana darmo, jak dla prosiących o to, tak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. „Teraźniejsza Prawda” jest wysyłana biednym Pańskim na tych samych warunkach jak za czasów br. Russella. Odnowienie prenumeraty jest podane na objazdzie każdego wysłanego egzemplarza. Pojedyncza kopia 25centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych)